

Nr 7 (267) Lipiec 2013 rok XXIII

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



„Orlik” w Tylawie oficjalnie otwarty

W życiu ważny jest nie triumf lecz walka....

6 czerwca 2013 roku w oficjalnie został otwarty kompleks boisk sportowych „Moje boisko-Orlik” w Tylawie zrealizowany i współfinansowany przez Gminę Dukla przy wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki. Całkowity koszt inwestycji to 924 973,64 zł. Wkład Ministerstwa Sportu i Turystyki - 716 000,00 zł, wkład własny gminy Dukla - 208 973,64 zł. Obiekt składa się z boiska wielofunkcyjnego i boiska ze sztuczną nawierzchnią. „Orlik” już działa, jest zatrudniony animator sportu.

W uroczystości udział wzięli: przedstawiciele władz samorządowych: burmistrz Dukli Marek Górak, wiceburmistrz Andrzej Bytnar, skarbnik gminy Elżbieta Wróbel, sekretarz gminy Mirosław Matyka, radni Rady Miejskiej w Dukli z przewodniczącym Rady Andrzejem Dziedzicem na czele, pracownicy Urzędu Miejskiego w Dukli, przedstawicielka Biura Poselskiego posłanki do Parlamentu Europejskiego Elżbiety Łukacijewskiej, prezes Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Drogowych w Rzeszowie Piotr Majkut, kierownik Kamieniołomu -Dukla Wiesław Jakiela, przedstawiciele wykonawcy inwestycji, wiceburmistrz Podkarpackiego Kuratorium Oświaty w Rzeszowie Antoni Wydro, dyrektorzy duklińskich szkół, nauczyciele i rodzice dzieci uczęszczających do Zespołu Szkół Publicznych w Tylawie. Burmistrz Dukli Marek Górak przywitał wszystkich zaproszonych gości, nauczycieli i uczniów tylawskiej szkoły. W swoim wystąpieniu powiedział: *Jestem przekonany, że obiekt ten będzie budził tylko sportowe emocje, że będzie korzyścią dla wszystkich dla których sport to wyzwanie, rywalizacja typu fair play. Takiej rywalizacji życzę wszystkim, którzy zechcą tu swój pot przelewać. Bardzo dziękuję panu dyrektorowi Aleksandrowi Kosiorowi, który na co dzień uczestniczył w pracach przy realizacji tego projektu. Życzę, aby*

ten obiekt służył dobrze wszystkim, którzy chcą z niego korzystać. Głos zabrał także wiceburmistrz Antoni Wydro. Przekazał słowa uznania i życzenia wielu wspaniałych chwil spędzonych na wybudowanych obiektach sportowych. *Bardzo często mówi się, że sport kształtuje ciało, ale pamiętajmy, że to wspaniałe narzędzie wychowawcze. To tu na tych obiektach młodzi ludzie nabędą szacunku do pracy – powiedział na zakończenie swojego wystąpienia Antoni Wydro. Proboszcz tutejszej parafii ks. Janusz Dudziak poświęcił obiekt. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: dwójce uczniów reprezentujących szkołę, wykonawca, wiceburmistrz, dyrektor szkoły i burmistrz Dukli. W swoim wystąpieniu dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Tylawie Aleksander Kosior podziękował inwestorowi burmistrzowi Dukli, radnym Rady Miejskiej w Dukli, wykonaw-*



Dyrektor A. Kosior dziękował inwestorom, wykonawcom, darczyńcom.



com i wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego obiektu sportowego. Szanowni Państwo „Orlik” w Tylawie działa już prężnie, został zatrudniony animator sportu, powstała szkołka piłkarska, do której uczęszcza ponad 20 młodych chłopców. Często odwiedza ten obiekt młodzież pozaszkolna. Zajęcia wychowania fizycznego stały się przyjemnością. Odbyły się już tu dwa turnieje: Łukacijewska Cup i Szóstek Piłkarskich 2013, a w najbliższą niedzielę odbędzie się I Gminny Turniej Drużyn OSP. Mamy pomysły na rozwój sportowej oferty „Orlika”. Chciałbym wszystkim zapewnić, że ten „Orlik” został zbudowany we właściwym miejscu - powiedział dyrektor Aleksander Kosior. *Droży moi uczniowie 40 lat temu 6 czerwca 1973 roku Polska pokonała Anglię na Stadionie Śląskim w eliminacjach do Mistrzostw Świata. To było wielkie zwycięstwo polskiej piłki nożnej. Chciałbym, abyście odnosili tutaj swoje małe i wielkie zwycięstwa. Zwycię-*

stwo wcale nie musi być wygraną, niech w zawodach przyświeca wam motto Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego: „W życiu ważny jest nie triumf lecz walka, rzeczą istotną jest nie zwyciężyć lecz umieć toczyć zwycięski bój” – dodał Aleksander Kosior. Dyrektor podziękował wszystkim, którzy pomogli w organizacji tej uroczystości: burmistrzowi Markowi Górakowi, pracownikom Urzędu Miejskiego w Dukli, Radzie Rodziców, KGW za przygotowanie poczęstunku dla gości i uczniów, radnemu Rady Miejskiej w Dukli Bogdanowi Gocz za wsparcie finansowe organizowanej uroczystości, nauczycielom i uczniom tylawskiej szkoły, druhom OSP za czuwanie nad bezpieczeństwem imprezy. *Jestem bardzo zadowolony z samego faktu powstania „Orlika”. Tylawa to centrum skupiające wokół siebie miejscowości południowo-wschodniej części gminy. To istniejące już centrum kulturalne w szkole, a teraz i sportowe dzięki powstałej inwestycji, z którego mogą korzystać mieszkańcy z okolicznych miejscowości – powiedział radny Rady Miejskiej w Dukli Bogdan Gocz.*

Uczniowie szkoły podstawowej przygotowali pokaz sportowej mody, a uczniowie gimnazjum artystyczny układ taneczny. Podsumowaniem był mecz piłki nożnej ZSP Tylawa i ZSP Jaśliska i poczęstunek dla zaproszonych gości.

Krystyna Boczar-Różewicz

Złota myśl:

„Wczoraj do Ciebie nie należy.
Jutro niepewne... Tylko dziś jest Twoje.
(bl. Jan Paweł II)”

W lipcowym numerze:

W życiu ważny jest nie triumf lecz walka.....	2
Woda niżej	3
„Czas na aktywność w gminie Dukla” w roku 2013.	4
Nowy system gospodarki odpadami	4
Jak nie paść ofiarą oszusta?	5
Szkolenie strażaków ratowników OSP	5
Cela karna z wyboru.....	6
„Wśród ciszy, zadumy, w skupieniu uwagi Wielkiemu Polakowi...”	7
15. lecie gazety parafialnej.....	8
Radosne świętowanie	9
Przestrzeń i czas	10
Święty Wojciech – pierwszy patron Polski	10
Kiermasz Podkarpackiej Sztuki Kulinarnej.....	11
Konkursy rozstrzygnięte.....	11
Ośrodek Kultury w Dukli informuje	11
Górnik wczoraj i dziś	12
Paradne hełmy strażackie z Trześniowa	15
Turniej Wiedzy o Dukli.....	15
NATIVE SPEAKER w szkole w Tylawie	15
Wojna	16
Mój szwadron KOP w 1939 roku	16
W rocznicę wizyty Jana Pawła II w Dukli	18
Makolągwa	18
Joanna Papuzińska odwiedziła Duklę.....	21
Od Karlikowa do Komańczy.....	21
Dzień Dziecka na obiektach MOSiR.....	21
Kluszkowce – Cyklokarpaty	22
Puchar Smoka - Folusz	22
Sekcja rowerowa MTB MOSiR Dukla.....	22
Michał Olbrycht i Szymon Maciejewski Mistrzami Województwa Dzieci	22
I Przedszkolny Piknik Rodzinny	23
Kłokoczka południowa - krzew różańcowy.....	24
Stowarzyszenie Polska Ekologia w Pradze	24
Pamięci żołnierzy WOP i kurierów beskidzkich	25
OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY	26
Pielgrzymka do Krzyża Wdzięczności.....	28
W pasiece	29
Rójka	29
W krainie rondla i patelni.....	29
Łowiectwo i ekologia	30
Warszawski piknik - Poznaj Dobrą Żywność.....	31
Marta i Diana laureatkami ogólnopolskiego konkursu językowego	31

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 301,

tel. (+48*13) 432-91-33, fax (+48*13) 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyn-dak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki, Daniel Biały - wyd. internetowe, Halina Cycak, Mirosław Matyka, Barbara Pudło

Współpracujący: Fryderyk Krówka, Witold Puz, Zbigniew Ringer, Maria Walczak, Stanisława Zaniewicz, Aleksandra Żółkoś

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiustacji tekstów. Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 27 czerwca 2013 r. Udostępniono do sprzedaży 1. 07 2013 r. Nakład 450 egz.

OKŁADKA: Na Kiermaszu Podkarpackiej Sztuki Kulinarnej. „Łęczanki”
Fot. Krystyna Boczar-Różewicz

Widziane z Cergowej

Woda niżej

Oczywiście, to tytuł jakby ściągnięty z Jalukurkowej książki „Woda wyżej”. Jalu Kurek, wzięty przez wojną i krótko po niej pisarz i literat, urodzony w beskidzkiej wsi, dużą część swojego piarstwa poświęcił tej właśnie tematyce.



W tej książce mówił o tragedii mieszkańców Podhala i Podkarpacia. Nie było jeszcze w tamtym czasie wielkich zapor na Dunajcu i Sole, które dziś skutecznie zapobiegają wielkiej wodzie. To było moje dzieciństwo, niemniej w Ikacu, czyli w Ilustrowanym Kurierze Codziennym, który wydawał w Krakowie Marian Dąbrowski czytałem o niewyobrażalnych, na ówczesne czasy stratach, jakie poniosła miejscowa ludność. Pomoc ograniczała się jedynie do sypania prowizorycznych wałów, pomagało wojsko, transportowało ludzi z zagrożonych terenów wojskowymi łodziami, ale przecież nie były to amfibie dzisiejszego typu. Łodzie wiosłowe, ileż one mogły zdziałać wobec ogromu strat, wobec gigantycznych rozlewisk, które później na długie miesiące całkowicie paraliżowały życie na dużym obszarze ówczesnej Polski. I nawiasem: czy mogłem przypuszczać, że tenże Ikac stanie się na długie lata, przemieniony po wojnie w Dziennik Polski, moim dziennikarskim powołaniem?

Południe Polski, to było i jest kilka dużych rzek. Soła, Skawa, Dunajec, San z Wisłokiem (pamiętamy tę wyli-

czankę z lekcji geografii w podstawówce?) i Wisła oczywiście, nasza polska Królowa. A kiedy przyszedł tradycyjny czerwcowy deszcz, wylewało to wszystko i jeszcze bardziej powiększało tradycyjną polską biedę na tych zalewowych terenach. W latach trzydziestych zeszłego stulecia powstała tu, na południu kraju zaporą w Rożnowie na Dunajcu, po wojnie między innymi na Żywiecczyźnie na Sole (to wielkie zapory), ale przecież jest ich znacznie więcej, także na Rzeszowszczyźnie i na Ziemi Krakowskiej. Można by powiedzieć, że człowiek ujarzmił dziś wielkie wody i je sobie całkowicie podporządkował. A juści... Widziałem powodziowe i popowodziowe rozlewiska Wisły w samym Krakowie i w jej górnym biegu - to porażający obraz. Kiedyś także wezbrane wody Hudsonu i East River pod Nowym Jorkiem - tu człowiek ma tak nie wiele do gadania, że nic tylko usiąść i płakać. Ale gdzie tam! Bierze się zaraz do roboty, zakasze rękawy i albo sypie wały i umacnia brzegi workami z piaskiem - jak dziś w Budapeszcie - albo stawia wielkie budowle wodne w górnych biegach, aby zapo-

ciąg dalszy na str. 5 ►



Gmina Dukla oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Dukli informują o rozpoczęciu realizacji projektu

„Czas na aktywność w gminie Dukla” w roku 2013.

Celem projektu jest uaktywnienie zawodowe i społeczne 16 bezrobotnych osób (w tym 4 mężczyzn i 12 kobiet), korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, będących w wieku aktywności zawodowej, zamieszkałych na terenie naszej Gminy, zagrożonych wykluczeniem społecznym. Spośród 35 kandydatów 6 – osobowa komisja rekrutacyjna wyłoniła 16 uczestników projektu. W ramach działań projektowych uczestnicy zdobędą nowe uprawnienia zawodowe:

1. opiekun osób starszych, niepełnosprawnych z prawem jazdy kat. B - dla 7 kobiet,
2. opiekun osób starszych, niepełnosprawnych, w którym będzie uczestniczyło 5 kobiet,
3. obsługa kas fiskalnych oraz podstaw obsługi komputera dla 5 kobiet,
4. oraz obsługa koparko-ładowarki zaplanowane dla 4 mężczyzn.

Dodatkowo dla wszystkich uczestników projektu zorganizowany zostanie trening kompetencji społecznych w wymiarze 36 godzin. Trening będzie obejmował: zmianę postawy życiowej, komunikację interpersonalną, asertywność, umiejętność rozwiązywania konfliktów, pracę w zakresie podnoszenia własnej wartości. Trening kompetencji społecznych będzie miał na celu podniesienie kompetencji życiowych umożliwiających powrót do funk-



Małgorzata Bielec



Nowy system gospodarki odpadami

Już od 1 lipca br. obowiązuje nowy system gospodarki odpadami. W drodze przetargu wyłoniony został przedsiębiorca, który będzie odbierał odpady komunalne od właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie Gminy Dukla. Będzie to Firma TRANS-FORMERS KARPATIA Sp. z o.o. Zakład Krosno. Firma ta jest zobowiązana dostarczyć do właścicieli nieruchomości obsługiwanych w ramach systemu, harmonogram odbioru odpadów oraz worki do segregacji odpadów. Przypominam, że do segregacji odpadów należy stosować następujące kolory worków: kolor **zielony** – szkło, kolor **żółty** – plastik, makulatura, drobny złom, i opakowania wielomateriałowe, kolor **brązowy**- odpady biodegradowalne oraz kolor **popielaty** popioły. W przypadku zastosowania pojemników jednokolorowych należy oznakować je odpowiednimi znakami graficznymi.

Ponadto już od lipca będzie funkcjonował Gminny Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów w Dukli przy ul. Pocztowej (stare składowisko odpadów), który nieodpłatnie będzie przyjmował dodatkowo wysegregowane odpady. Punkt ten czynny będzie w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 – 17.00 oraz w soboty do godz. 15.00.

Odpady od podmiotów, jednostek organizacyjnych i administracyjnych i jednostek nie posiadających osobowości prawnej będą odbierane na dotychczasowych zasadach tzn. na podstawie zawartej umowy z upoważnionymi podmiotami mającymi wpis do rejestru działalności regulowanej. Do tej pory była to Gospodarka Komunalna i Mieszkaniowa w Dukli.

Wszelkie informacje w tym względzie można uzyskać w:

- Urzędzie Miejskim w Dukli, tel. 13 4320151, 13 4320150,
- Gospodarce Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli
Tel. 134330075 lub. 501613873
- TRANS-FORMERS KARPATIA Sp. z o.o. Zakład Krosno
Tel. 13 436-81-61, 436-89-40.

Halina Cycak
Główny specjalista

cjonowania w społeczeństwie, oraz powrót na rynek pracy. W ramach projektu odbędą się również 40 - godzinne warsztaty i konsultacje indywidualne z doradcą zawodowym. Uczestnictwo w tych zajęciach pozwoli nabyć praktyczne umiejętności przydatne szczególnie w trudnym okresie poszukiwania pracy. Tematyka zajęć będzie obejmować: wartości i cele pracy, analiza predyspozycji i zainteresowań zawodowych, metody szukania pracy, przygotowanie i opracowanie dokumentów aplikacyjnych (CV, list motywacyjny), autoprezentacja i przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej. Uczestnicy projektu nie ponoszą żadnych kosztów, otrzymują bezpłatne materiały szkoleniowe, upominki, zwrot kosztów dojazdu, wyżywienie w trakcie zajęć, a także zostaną objęci wsparciem finansowym oraz pracą socjalną.

Kierownik projektu
Małgorzata Bielec

Jak nie paść ofiarą oszusta?

Od ponad dwóch lat krośnieńscy policjanci realizują program prewencyjny pod nazwą „Stop kradzieżom i oszustwom”. Funkcjonariusze prowadzą działania o charakterze profilaktycznym, skierowane głównie do osób starszych. Przypominamy o zasadach, które uchronią przed oszustami. Sprawcy poprzez podszywanie się pod osoby np. inkasentów, akwizytorów, pracowników socjalnych, przedstawicieli firm, wchodzą do mieszkań i po odwróceniu uwagi domowników, przeszukują pomieszczenia z zamiarem kradzieży pieniędzy, biżuterii i innych cennych przedmiotów. Inną metodą działania oszustów jest oferowanie kupna towarów, który niejednokrotnie jest złej jakości lub jego wartość znacznie odbiega od rzeczywistej.

Bądźmy ostrożni i uważajmy na tzw. „wnuczka”. Przestępca dzwoniąc do potencjalnej ofiary (najczęściej starszej osoby) podaje się za krewnego i stara się ją przekonać, że jest wnuczką, siostrzeńcem itp. Pod pozorem niepowtarzalnej okazji lub innej nagłej sytuacji (np. choroby) zwraca się o natychmiastową pomoc finansową. Oszust prosi o przygotowanie gotówki, a następnie podsyła „zaufaną osobę” po odbiór pieniędzy.

Policja radzi jak się uchronić przed oszustami:

1. Bądź ostrożny w kontakcie z nieznanym. Przed zaproszeniem inkasenta, sprzedawcy itp. do mieszkania, sprawdź kim jest i gdzie pracuje, np. dzwoniąc do miejsca pracy.
2. Nie wdawaj się w zbędne dyskusje, kontroluj co robią zaproszone do mieszkania osoby.
3. Pamiętaj, że oferowany do sprzedaży towar w bardzo niskiej cenie, często jest niepełnowartościowy.
4. Nie podpisuj żadnej umowy, gdy nie masz absolutnej pewności, że jest uczciwa (skontaktuj się z rodziną i poproś o radę).
5. Nigdy nie przekazuj pieniędzy obcym osobom.
6. Przechowując w domu gotówkę, schowaj ją w miejscu trudno dostępnym.
7. Zawsze, kiedy odczuwasz zaniepokojenie w związku z wizytą nieznanymi ci osobami, zadzwoń do kogoś z rodziny i poproś o pomoc.

Zapamiętaj!

- przestępcą może być każdy i może działać samodzielnie lub z innymi osobami, aby uwiarygodnić swoje działania,
- podstawową zasadą jest, by nie wpuszczać do domu obcych osób i nie informować o tym, kiedy otrzymujemy emeryturę, rentę lub gdzie trzymamy oszczędności itp.

Nie ma 100 % sposobów, aby uchronić się przed oszustami, kieruj się zawsze logiką i zdrowym rozsądkiem.

Jeżeli masz wątpliwości i podejrzewasz, że masz do czynienia z oszustem, powiadom o tym Policję dzwoniąc pod numer alarmowy 997 lub 112.

Widziane z Cergowej

► dokończenie ze str. 3

biec ogromnym katastrofom poniżej. Oglądana w telewizji akcja umacniania brzegów Dunaju w Budapeszcie, ten zapal ludzi i chęć przeciwstawienia się żywiołowi - musi budzić uznanie. Wydawać by się mogło - cóż znaczy człowiek wobec niepokornego żywiołu... Ale to przecież człowiek - ileż wieków temu - budował gigantyczne piramidy w Egipcie czy w Meksyku, konstruował maszyny oblężnicze, z czasem wynajdywał coraz bardziej wymyślne sposoby ujarzmania przyrody, a potem... niszczenia samego siebie. W czasie pierwszej wojny światowej - gazy trujące, w czasie drugiej - atom i wodór, które zarówno zabiły miliony ludzi, jak i przyspieszyły zakończenie wojny w czterdziestym piątym i pchnęły współczesną cywilizację o całe dekady do przodu.

Ale to każdy okres rozwoju ludzkości miał swoje genialne wynalazki. Ogień u zarania ludzkości, potem koło, wiele wieków później maszyna parowa, elektryczność, aż doszliśmy do czasów nam współczesnych, kiedy człowiek sam już nie wie czym ma się zająć, bo już przecież wszystko wymyślono. Pozostają jedynie niezawodni politycy, którzy dla pieniędzy, krótkotrwałej sławy i rozgłosu gotowi są do największych łajdactw, że zdradą ojczyzny włącznie. A przecież

byli tu, na naszej ziemi, ludzie wielkich czynów, wizjonerzy i - podług naszej miary - giganci umysłu i czynów. Jakże inaczej odebrać Eugeniusza Kwiatkowskiego, twórcę gospodarczej potęgi morskiej Polski, twórcę Centralnego Ośrodka Przemysłowego na Podkarpaciu, słynnego COP-u, który z zabiedzonej Polski B, a może nawet D i E, stworzył podwaliny wielkiej przemysłowej Polski. Bez COP-u nie byłoby ani wielkiego przemysłu wydobywczego i jego stałego rozwoju na Śląsku, ani morskiej Polski i portu w Gdyni, centralnej magistrali węglowej, która połączyła Śląsk z wybrzeżem. To był Kwiatkowski. Geniusz na tamten czas, kiedy Polska czuła jeszcze skutki pierwszej światowej i nijak nie mogła sobie poradzić ze wszechogarniającą biedą. Kto pamięta dziś obszary gigantycznej nędzy i ubóstwa naszych dawnych wschodnich terenów, to była ta wyszydzana Galicja i Głodomia, z której kto tylko mógł, uciekał w świat. A dzisiaj? Dziś potomkowie tamtej biedoty, i tej z Podhala również, mają swoje biura adwokackie na Piątej w Nowym Jorku, mają swoje koncerty stalowe w Nadrenii, swoje winnice na południu Francji i w Hiszpanii. Ale także klepią biedę w sowietach. Bo nie każdemu było dane znaleźć się w odpowiednim czasie w odpowiednim miejscu. Takie jest życie.

Zbigniew Ringer

Szkolenie strażaków ratowników OSP

W maju 2013 roku odbyło się szkolenie strażaków ratowników Ochotniczej Straży Pożarnej z zakresu ratownictwa technicznego. Organizatorem zajęć była KM Państwowej Straży Pożarnej w Krośnie wspólnie z Zarządem Gminnym ZOSP RP Dukla. Po przeprowadzeniu zajęć teoretycznych oraz instruktarskich i ćwiczeń z zakresu prawidłowej obsługi sprzętu specjalistycznego, zajęcia praktyczne prowa-

ciąg dalszy na str. 7 ►



Cela karna z wyboru

Napisał i przetłumaczył z hebrajskiego Haim Altholz

Stowarzyszenie Sztetl Dukla jest w trakcie realizacji kolejnej części filmu opowiadającego o losach Żydów dukielskich pt. „Sumienie”. Będzie to opowieść o tych, którzy przeżyli piekło Holokaustu, deportacji na Syberię i o Polakach, którzy im pomagali. Poniżej fragment opowiadania przesłanego przez Pana Haima Altholza, obrazujący losy jego rodziny.

Rzeczywistość czasami przechodzi ludzką wyobraźnię. Tak właśnie było z nami, gdy znaleźliśmy schronienie w celi karnej w jedynym murowanym budynku – cała reszta była z drewnianych baraków – w byłym gułagu, który wyglądał tak samo jak wiele typowych obozów katorżnych prac, rozproszonych po syberyjskiej tajdze. Jedyna wizualna różnica między nimi: wieże strażnicze były usunięte przed napływem fali deportowanych z wschodnich okręgów Polski anektowanych przez Związek Radziecki po podpisaniu paktu Ribbentrop – Molotow i rozdziału Polski między dwoma krwawymi dyktatorami. Obóz był w sercu wiecznych lasów, w mieścinie zwanej Asyno. To odosobnione miejsce było oznaczone na mapie tylko przez swój były obóz koncentracyjny. Tory kolejowe kończyły się tuż koło obozu i ze stacji kolejowej można było (jeśli dano) jechać tylko wstecz. Towarowe pociągi, zatłoczone byłyimi obywatelami Polski, w większej części Żydami, nadchodziły dzień w dzień, a droga do tego obozu trwała nie mniej niż trzy tygodnie. Obóz był po jakimś czasie zupełnie przepelniony, a fale deportowanych wciąż przybywały. Wszystkie baraki z piętrowymi pryzkami były zajęte i my znaleźliśmy się, wraz z tysiącami nowoprzybyłych, pod gołym niebem.

Wczesnej jesieni, na początku września, było jeszcze ciepło w pojęciu tubylców – tylko jeden-dwa stopnie poniżej zera w nocy, ale to wystarczyło do zamrożenia członków ciała dla każdego, który próbował zasnąć na wolnym powietrzu w te jasne sybirskie

noce. Dla nas i dla tych wszystkich, którzy nie znaleźli schronienia w barakach były to wiec bezsenne noce. Kto był w tych rejonach nigdy nie zapomni jak wyglądają sybirskie noce, które właściwie nie są nocami. Nie przypadkowo nazywali je deportowani „te białe noce”. Jakby było, co czytać i humor do czytania, można by było swobodnie to czynić o 24:00 w nocy... A w dzień oczy opadały, ale pląga komarów – nigdzie nie widziałem tyle tych natrętnych owadów – kąsała bez przerwy i znów było nam daleko do snu.

W tych nieludzkich warunkach wybuchła epidemia tyfusu brzuszego. Nasza mama była wśród pierwszych, co złapała tą ciężką chorobę. Izolowany barak został prowizorycznym szpitalem i mama była w nim tylko trzy dni po przejściu kryzysu choroby. Gdy przeżyła chorobę, jeszcze, gdy się wahała na nogach i było jej daleko do wyleczenia, została wypisana ze szpitala. To, że poza szpitalem, i pod gołym niebem, chodziło o samo życie, nikogo nie obchodziło, byle by było jeszcze jedno łóżko dla zarażonych przez epidemię, która szalała w obozie i zagrażała też samej administracji.

W tej krytycznej sytuacji mój brat wykrył odosobniony budynek i na nim szyld „specjalna tujuma” (specjalne więzienie). Budynek był jakby opuszczony, bez straży i bez znaku życia. W zwykłych okolicznościach człowiek nawet się przybliżył do takiej instytucji. Ale w obozie, który nie daje masom ludzi dachu nad głową, więzienie to też dom. Brat zbadał dokładnie wrota budynku:

nie było tam żadnego zamku. Ostrożnie i po wahaniu wkradł się do środka i zobaczył przed sobą wąski korytarz z jedynym zakratowanym oknem na końcu i po obu stronach dwie cele, które też nie były zamknięte na klucz. Cele były bez okien i nikt światelko się wkładało do środka z słabo oświetlonego korytarza przez otwarte klapy obserwacyjnego okienka. Widać, że przez te okienka obserwował więźnia strażnik więzienny za pomocą latarki. To że małe cele były bez okna i uwięziony znajdował się w totalnej ciemności, wskazywało na to, że były to karne cele gułagu.

Brat dotarł do nas biegiem, żeby ktoś inny go nie wyprzedził, i uroczyście powiedział „Zbierajcie swe szmaty i idźcie za mną. Znalazłem dla was dach nad głową”. W tych dniach oszczędzaliśmy w słowach i słysząc „dach nad głową” każdy wziął coś w swoje ręce – a co tam już można było brać – i ruszyliśmy w drogę.

„Dach nad głową” znajdował się w odległości półtora kilometra. Na drodze do celu byliśmy świadkami niezwykle wydarzenia w Związku Radzieckim a szczególnie w obozach: demonstracja w pobliżu baraków władz obozu. Setki ludzi, powodowanych prawdziwą desperacją, protestowało wysokim tonem przeciw nieludzkim warunkom panującym w obozie. Ku niespodziance demonstrantów, wyszedł z jego urzędu komendant obozu, prosił żeby do niego podeszli przedstawiciele protestujących i gdy ci poszli do przodu, obiecał się zająć przyczynami protestu, a nawet przesłać odpowiednie sprawozdanie do swych przełożonych w Nowosybirsku, stolicy okręgu. Po tym prosił się rozjechać. Dwa dni później, gdy już żyliśmy w byłym wwiezieniu, cały obóz mówił o konsekwencjach protestu. Już po północy, w dobie demonstracji, była wyprawa na barak, w którym spali przedstawiciele demonstrantów. Ci zostali aresztowani na miejscu razem z tymi, którzy byli aktywnie zaangażowani w protest i nikt więcej nie wiedział, jaki los ich spotkał. Po

areszcie nikt się więcej nie odważył pisać. Ale jeszcze w tym samym tygodniu były początki budowy nowych baraków, plan, który został zamrożony, gdy padła decyzja rozprościć część deportowanych do innych miejsc oddalonych nieraz kilka tysięcy kilometrów od Asyno. Gorzej było z tymi, których transportowano rzeką w głąb tajgi. Biedacy zostali prawie odcięci od świata przez całą zimę aż do stopnienia lodu na rzece. Do tych punktów była ograniczona komunikacja saniami po lodzie. I tam pannaowała jeszcze większa rozpacz. Co jednak było u nas widoczne po demonstracji to intensywna budowa baraków szpitalnych przez szalejącą epidemię tyfusu. Coraz więcej było ofiar tej epidemii. Władze łagru wyszły z założenia, że dezynfekcja będzie najlepszym środkiem prewencji. Zamówiono olbrzymie ilości wapna i chloru. Smarowano ten mix w publicznych miejscach, ubikacjach i gdzie by nie było, na całym terenie obozu. Później używali do tego celu też lizol. Te dwie substancje miały „miły zapach” i powietrze było nasiąknięte tymi ostrymi chemikaliami. A może ktoś z komendatury myślał, że sam smród zabija bakterie? Jak wynikało z rezultatu, bakterie się miały z tym bardzo dobrze... ludzie żartowali (humor pomagał w przetrwaniu), że nie wiadomo ile umierało z tyfusu a ile – z woni. Od tej unikalnej demonstracji mieliśmy jednak jakiś zysk: porcje pożywienia stały się nieco większe, choć codzienny „pajok” chleba nadal przypominał czarną glinę. Ale głodny połyka wszystko, byleby było tego więcej.

Wróćmy jednak do „dach nad głową”. Gdy dotarliśmy do celu i tato zobaczył, dokąd wchodzimy, zrobiło mu się smutno na duszy, „Czym grzeszyliśmy, że musimy wejść do tego straszniejszego miejsca”, powiedział drżącym głosem. Natomiast mama zrobiła ocenę sytuacji i odpowiedziała „Pamiętaj alternatywę. Chcesz wrócić na ulicę, która nawet nie jest ulicą? Nie zapomnij, że znaki

„Wśród ciszy, zadumy, w skupieniu uwagi Wielkiemu Polakowi...”

9 maja w ZSP w Równem odbyła się akademia poświęcona 2 rocznicy beatyfikacji Jana Pawła II. Część artystyczną pt. „Był taki Papież wśród nas”, przygotowali uczniowie klasy IV szkoły podstawowej pod opieką p. Doroty Szczurek.

Rangę tego wydarzenia podkreślała skromna, lecz wymowna dekoracja: flaga papieska, plakat z wizerunkiem Ojca Świętego, pałacy się zniczy i biało-czerwone kwiaty. Uroczystość rozpoczęła się prezentacją multimedialną pt. „Pamiętamy...”. Wszyscy w zadumie i ze wzruszeniem wracali wspomnieniami do postaci Papieża, o czym świadczyła kilkuminutowa cisza na sali. Na-

stępnie uczniowie wykonali montaż słowno-muzyczny, w którym zaprezentowali Jana Pawła II jako człowieka, który uczył ludzi kochać świat i bliźniego, był otwarty na potrzeby innych. Proste i zrozumiałe teksty, recytowane z powagą przez uczniów, robiły na wszystkich niesamowite wrażenie. Zebrani mieli doskonałą okazję przypomnieć sobie fakty z życia Lolka, później biskupa i papieża. Akademia uświetniły również dwie prezentacje multimedialne: „Tajemnice Jana Pawła II” i „Kto był najważniejszy dla Jana Pawła II?”. Jedną z nich przypominała tragiczne chwile z życia Ojca Świętego – zamach z 13 maja oraz wpływ tego wydarzenia na historię. Drugą z kolei prezentacja ukazywała Jana Pawła II jako przyjaciela dzieci, który chętnie prowadził z nimi dialog, potrafił żartować, zauważał ich problemy, nie był obojętny na krzywdę i cierpienie najmłodszych. W trakcie akademii uczniowie w dowód wdzięczności Ojcu Świętemu, wykonali piosenki, w których



Pani Dorota Szczurek z uczniami

zimy już są w Asyno. I wszyscy poumieramy z mrozu pod gołym niebem”. Brat cierpliwie słuchał rodziców i dodał do słów mamy „Nie ma innej rady, zaczniecie się urządzać gdyż nawet na to marnie miejsce będzie dużo chętnych. Jestem pewny że jeszcze ktoś odkrył to opuszczone więzienie i wnet przyniesie swe manatki. Jeśli to będzie człowiek zdecydowany i silniejszy od was, wywali was bez pardonu. Trzeba od razu pokazać, że żyją tu ludzie. Wiec – do pracy! Ty, mamo, odpocznij gdyż jesteś za słaba na to”, dodał patrząc na bladą twarz mamy. Ja, wtedy w wieku 12 lat, widziałem w tym, o dziwo,

niezwykłą przygodę, – jaki mój rówieśnik mógł się chlubić tym, że był w więzieniu, – ale szybko musiałem się ocknąć, gdy zobaczyłem, czym ta przygoda pachnie...

Jak już powiedziałem, cele nie były oświetlone. I w dzień wkładał się do nich nikły promień światła z słabo oświetlonego korytarza, nawet, gdy drzwi były otwarte. W nocy było wszędzie ciemno. W samym korytarzu były urządzenia elektryczne – druty i gniazda wtyczkowe – ale sam prąd został widocznie odłączony przed likwidacją funkcji więziennych. W celach karnych nie było żadnego urządzenia elek-

Szkolenie strażaków ratowników OSP

► dokończenie ze str. 5

dzone były na obiektach AUTO Kram Szczepańcowa firmie, która na co dzień zajmuje się kasacją i utylizacją zużytych pojazdów. Dodać należy, iż dzięki uprzejmości właściciela, który bezpłatnie od 2007 roku na terenie swojej firmy udostępnił do celów szkoleniowych utworzony plac i zełomowane pojazdy, przeszkolono ponad 400 strażaków ratowników OSP z terenu powiatu krośnieńskiego (w tym 66 strażaków-ratowników OSP z terenu gminy Dukla).



Strażacy na przedmiotowym szkoleniu przygotowani są do działań technicznych związanych m.in. z usuwaniem skutków wypadków komunikacyjnych i awarii technicznych.

Wiktor Madej

chcieli podziękować Papieżowi za Jego trud, poświęcenie i miłość do ludzi. Na zakończenie wszyscy uczniowie, trzymając się za ręce uniesione w górę z dziecięcą radością wykrzyknęli hasło, że dzieci polskie kochają Ojca Świętego i nie zapomną o Nim. Na zakończenie dyrektor szkoły p. Katarzyna Reczkowska-Buryła podziękowała młodym wykonawcom za wzruszającą część artystyczną. Podkreśliła fakt, że współczesny, zabiegany świat potrzebuje takich autorytetów, jakim był niewątpliwie Jan Paweł II.

Edyta Szczurek

trycznego. Cele były na tyle małe, że musieliśmy się umiejscowić w dwóch celach. Nazajutrz zaprosiliśmy do pozostałych cel rodzinę zaprzyjaźnioną z nami w czasie długiej tułaczki, w wspólnym wagonie, w drodze na daleką północ. Ta rodzina prawie całowała nam ręce za tą niezwykłą ofertę. „Dach nad głową” już mieliśmy, ale... w celach czekały na nas zgłodniałe pluskwy w niewyobrażalnych ilościach. Tylko położyliśmy swe zmęczone głowy na improwizowanym posłaniu i pluskwy zaczęły „świątować”. Te wstrętne owady już poczuliśmy wcześniej na naszych skórkach, gdy

ciąg dalszy na str. 8 ►

15. lecie gazety parafialnej

10 maja był dniem rozpoczęcia tegorocznych nabożeństw fatimskich w naszej parafii, a jednocześnie dniem dziękczynienia Panu Bogu za 15 lat istnienia w naszej parafii gazety parafialnej „Powołanie”.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył kapelan siostr Michalitek w Miejscu Piastowym ks. Tadeusz Grzymek - michalita, a w koncelebrze uczestniczyli: ks. Andrzej Bienia z diecezjalnego Radia FARA, który przygotowywał audycję, ks. Antoni Tyńnic - michalita, dyrektor domu macierzystego księży Michalitów, kustosz sanktuarium św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym oraz ks. prob. Zdzisław Babiarz.

Jak zauważył – witając wszystkich bardzo serdecznie - na wstępie ks. Proboszcz, mało jest w naszej diecezji parafii, które mogły by poszczycić się tak długą i nieprzerwaną ciągłością w wydawaniu prasy parafialnej. Kontynuując ten wątek stwierdził, że jest to wielki powód do dumy, ale też nasze zadanie, abyśmy z tego daru umieli i chcieli korzystać, by większa liczba parafian włączała się w to dzieło ubogacania naszej historii i duchowości.

Poruszające kazanie o Maryi wygłosił ks. Antoni. Na początku przywołał związek na-

bożeństw fatimskich w naszej parafii z takimi nabożeństwami „Na górce” w Miejscu Piastowym. To tam właśnie pielgrzymowaliśmy – także pieszo - niemal od początku „Fatim”, by w roku 1996 ufundować figurę Pani Fatimskiej i takie nabożeństwa sprawować w naszej parafii. I tu także ks. przywołał z pamięci początek tych nabożeństw jeszcze w starym naszym kościółku. Powracając w swym kazaniu do głównego wątku, zaznaczył w nim przewodnią rolę Maryi w opiece nad Kościołem i kazdym z nas. Bo Ona sama tego tak bardzo pragnie, na co z takim naciskiem wskazywała podczas objawień w Fatimie i we wszystkich innych objawieniach, które są Jej wielkim wołaniem do ludzi o zawierzenie swojego życia, rodzin, krajów i narodów Bogu, przez Jej orędownictwo i pośrednictwo. Zachęcał gorąco o wielką ufność w Jej opiekę na trudnych drogach naszego życia, o oddanie się Jej macierzyńskiej opiece z taką ufnością, jaką złożył w Jej Matczyne dłonie bł. Jan Paweł II.

W procesji z darami przynieśliśmy m.in. nasze „Powołania” z ostatnich lat, oprawione w książkę. Jest to już czwarty tom naszej gazety. Oprawę liturgiczną Mszy św. sprawowali redaktorzy naszej gazety, a oprawę muzyczną chór „Łęczanie”.

Po Mszy św. rozpoczął się Różaniec Fatimski również prowadzony przez redagujących naszą gazetę. Rozważaliśmy tajemnice radosne, a mottem tychże rozważań było „świadczenie”. Czy chcemy i potrafimy świadczyć o Chrystusie, czy się Go nie wstydzimy, czy chcemy Go nieść innym, czy chcemy Go bardziej poznawać przez zgłębianie Słowa Bożego, katechizmu, ksiązek i prasy katolickiej. We wstępie do rozważań prosiliśmy Matkę Najświętszą o Jej obecność, pomoc i obronę słowami: „Przyszliśmy na pierwsze w tym roku nabożeństwo fatimskie, aby spełnić prośbę Matki Bożej z Fatimy i wynagrodzić Jej Niepokalanemu Sercu. Tak, jak zyczyła sobie Maryja przystąpiliśmy do sakramentu pokuty i przyjęliśmy Pana Jezusa w Komunii św. Teraz poprosimy Matkę Bożą, aby towarzyszyła nam w czasie tego rozważania. Oddajmy Jej nasze myśli, pragnienia i uczu-

cia i starajmy się słuchać tego, co chce nam powiedzieć.

Dzisiaj będziemy rozważać tajemnice radosne dziękując Dobremu Bogu za 15 lat istnienia i wydawania w naszej wspólnocie parafialnej gazety Powołanie. Wielki to dar i niepojęte owoce tego daru, którego w całości na tym świecie nie zrozumiemy.

Prośmy Matkę Bożą, aby dodała nam sił, zaangażowania i wytrwałości w dalszej posłudze wspólnocie Kościoła, służby Bogu i ludziom”.

Na zakończenie Różańca i rozważań dziękowaliśmy i modliliśmy się m.in. słowami: „Dziękujemy Ci Ojczy, za te cudowne chwile spędzone na modlitwie różańcowej dziękczynnej, za 15 lat naszej gazety parafialnej, za te rozmyślenia przybliżające nas do Ciebie i za to, że mogliśmy tutaj dzisiaj być – z Twojej łaski. Dziękujemy za Matkę Najświętszą Panią Fatimską, naszą Orędowniczkę i Pośredniczkę i za Różaniec Święty.

Maryjo, Matko Słowa Bożego, uprosz nam serca słuchające i rodzące owoce. Maryjo, Królowo Nieba i ziemi, niech nasze serca nieustannie wielbią Boga za Ciebie. Amen”.

Dopełnieniem Nabożeństwa była procesja z figurą Pani Fatimskiej wokół świątyni, podczas której śpiewaliśmy Litanię Loretańską oraz Apel Jasnogórski i błogosławieństwo.

Henryk Kyc



Haim Altholz

obożu, pierwsze pociągi zabierały, paradoksalnie, właśnie tych, którzy mieli dach nad głową. Do byłego karnego więzienia nikt nie miał zamiaru za-

głądać... Już byliśmy kilka dni w naszych nieoświetlonych celach i tato wpadł na pomysł: je-

Radosne świętowanie

1 czerwca br. w ZSP w Równem w ramach obchodów Dnia Dziecka, Dnia Matki i Dnia Ojca odbył się Piknik Rodzinny. Z powodu niesprzyjającej pogody imprezę zorganizowano w sali Domu Ludowego w Równem. Celem przedsięwzięcia stała się realizacja ważnych założeń projektu Szkoły Promującej Zdrowy Styl Życia.

Na początku wystąpiła pani dyrektor Katarzyna Reczkowska-Buryła, która powitała zebranych i skierowała podziękowania do wszystkich sponsorów i darczyńców, którzy nie szczędzili hojności, by pomóc w organizacji tej uroczystości. Podkreśliła również, że dzięki ich wielkiemu sercu, życzliwości i zrozumieniu możliwy jest rozwój talentów dzieci. Następnie wiele ciepłych słów do uczniów skierowała przewodnicząca Rady Rodziców pani Marta Buczek oraz przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Izabela Kopczka.

Po części oficjalnej rozpoczęły się występy najmłodszych uczniów ZSP w Równem. Dzieci z zaangażowaniem pod czujnym okiem nauczycieli: p. Anny Szczepanik, p. Krystyny Patli, p. Marii Szczepanik, Jolanty Pasterkiewicz oraz p. Krystyny Wdowiarz prezentowały swoje ta-

lenty recytatorskie, wokalne i taneczne. Z kolei starsi uczniowie wykazali się przedsiębiorczością, organizując stoły ze zdrową żywnością, na których można było kupić desery lub ciastka, które w większości przygotowali samodzielnie. W dalszej części wzięli udział w różnorodnych konkurencjach sportowych, w których wykazali się sprytem i zwinnością. Niektórzy prezentowali swoje umiejętności muzyczne w konkursie karaoke, wykonując znane polskie przeboje.

Punktem kulminacyjnym tej imprezy był pokaz Zumbi, w którym udział wzięło 45 osób. Został on zorganizowany przez p. Anetę Cyran, a poprowadzony przez licencjonowaną instruktorkę tańca - p. Marzenę Adamik. Uczestnicy pokazali zebranych, że bez względu na wiek i płeć taniec wpływa korzystnie na dobre samopoczucie i zdrowie. Wszyscy podzi-



wiali świetny występ i kondycję tancerzy.

Mimo deszczowej pogody uczestnikom imprezy dopisywał dobry humor, natomiast organizatorom udało się w przyjemny i pożyteczny sposób zrealizować ważny cel projektu Szkoły Promującej Zdrowy Styl Życia dotyczący aktywnego spędzania wolnego czasu. Dyrektor ZSP w Równem pani Katarzyna Reczkowska-Buryła wraz z Radą Pedagogiczną, Radą Rodziców oraz zarządem UKS Równem pragną złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, instytucjom i firmom, które nie szczędziły hojności i pomocy podczas organizacji Pikniku Rodzinnego w Równem.

Edyta Szczurek

Firmy i instytucje, które przyczyniły się do organizacji „Pikniku rodzinnego” w ZSP w Równem:

- Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Dukli
- Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Rymanowie
- Gabinet Kosmetyczny „Uroda” - Sabina Okońska - Majdosz - Dukla
- Księgarnia w Dukli - Alicja Zajkowska
- Jubiler - Marzena Brożyna - Dukla
- Apteka „Avena” - Agata i Paweł Kogut - Dukla
- Salon Fryzjerski - Diana Maj - Dukla
- Kwiaciarnia - Nina Szczurek - Dukla
- Firma Wielobranżowa „DARPOL” - Dariusz Baranowski - Krosno
- Prezes Zarządu Spółki „ITV” w Miejscu Piastowym - Wiesław Banach
- Sklepik szkolny „Kolorowy raj” przy ZSP w Równem
- Marek Kluk - Wynajem busów - Cergowa
- Car Gum - Adam Kargul
- Stacja paliw Kandefer
- Joanna i Mariusz Kłap
- Maria i Andrzej Szczepanik
- Krośnieńskie Huty Szkła KROSNO S.A
- Eliza i Wojciech Kochan
- Katarzyna Boczar
- Sabina i Tomasz Karamus
- Zofia i Bolesław Janiński
- Marta i Adam Kułak
- Aneta i Sławomir Aszklar
- Renata Szyszlak
- Joanna i Marcin Matelowsky
- Agnieszka i Janusz Szczurek
- Jolanta Olbrycht
- Małgorzata Baton
- McDonald - Justyna Baton
- Pizzeria „Lastoria” w Miejscu Piastowym
- „Alfa” - ubezpieczenia
- Justyna i Michał Brekiesz
- F.H.U.FENSTER Jasto, ul. Przemysłowa 7, Autoryzowane Biuro Handlowe „Vetrex”
- Technika Grzewcza i Sanitarna Krzysztof Roś Jasto, ul. Przemysłowa 7
- Edyta i Piotr Wojtowicz
- Ks. Wojciech Kisiel
- Mariusz Folcik
- Marzena Adamik instruktor ZUMBY
- Artur Aszklar Zakład Stolarski ARTVID

Cela karna z wyboru

► dokończenie ze str. 7

owady i przez „dobrą gościnę” ludzie, którzy nawet mieli jakiś kąt w baraku, uciekali na wolne powietrze, ale gdy mrozy stały się silniejsze, próbowali wrócić, ale wrota były dla nich już szczelnie zamknięte. W niedawno jeszcze karnych celach pluskwy się rozmnożyły, jeszcze więcej niż w barakach, na pewno z krwi uwiezionych. A można było ich widzieć gołym okiem. Każda fałda w ścianach i każda rysa w suficie były przez nich „okupowane”. Dotąd nie wiedziałem, że są „latające” pluskwy. One wiedziały do-

kładnie, gdzie człowiek się położył i lądowały z góry wprost na twarz albo na odkrytą dłoń leżącego. Ale nawet, gdy chybiły i znalazły się na przykrytej części ciała, nic nie mogło zatrzymać ich błyskawiczną wędrówkę w kierunku twarzy lub pod koszulę.

W tych dniach władze obozu zaczęły szukać rozwiązania dla tych, których nie mogli wtłoczyć w baraki i zaczęła się powolna ewakuacja na mniej przepelnione miejsca. Ponieważ było im łatwiej zacząć od skoncentrowanych w barakach niż od tych, co byli rozproszeni chaotycznie poza barakami na całej powierzchni

Przestrzeń i czas

8 maja w Galerii mieszczącej się w starej żydowskiej drukarni przy ul. Bożniczej w Rzeszowie miał miejsce kolejny wieczorek z cyklu „Poetycki zaścianek”. Impreza nosiła tytuł „Ona i On – Przestrzeń i czas” i była poświęcona poetycko-malarskiemu małżeństwu – Oldze Lalić-Krowickiej i Kamilowi Krowickiemu.

„Przestrzeń i czas” to tytuł bardzo odpowiedni dla prezentacji twórczości tych dwojga, którzy pochodzą z przestrzeni dość odległych, a których prywatnie i twórczo, połączył czas i przestrzeń tu i teraz.

Sylwetki artystów:

Olga Lalić-Krowicka

– poetka serbsko-polskiego pochodzenia, absolwentka Filologii słowiańskiej na UJ, tłumacz, redaktor i pomysłodawca strony poetyckiej www.poezija.com.pl, jest nazywana ambasadorem współpracy polsko-bałkańskiej w dziedzinie literatury. Ukoronowaniem pracy Olgi w tej dziedzinie było opracowanie i wydanie w 2011r. antologii współczesnych sztuk słowiańskich „Między Ochrydą a Bugiem” oraz „Antologii miłości”. Poetka bierze czynny udział w pracach na rzecz rozwoju kultury swojego regionu, publikuje w czasopiśmie literackich, kulturalnych oraz społecznych w kraju i za granicą. Jest autorką 10 tomików wierszy i zbioru dramatów w języku serbskim, chorwackim, polskim i słoweńskim i laureatką w wielu konkursach poetyckich.

W 2010 roku otrzymała tytuł zasłużonej dla serbskiej kultury w świecie przyznany przez Belgradzkie Stowarzyszenie Aforystów pod patronatem Serbskiego Ministerstwa Kultury i Ministerstwa Serbskiej Diaspory. Jest dwukrotną stypendystką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2007 i 2011 roku. Jej transla-

torskie projekty zostały również wsparte przez Serbskie Ministerstwo Diaspory (2006), Chorwackie Ministerstwo Kultury (2008) oraz Serbskie Ministerstwo Kultury (2012).

Kamil Krowicki – absolwent Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, designer. Pracuje w Środowiskowym Domu Samopomocy Cergowa jako terapeuta. Zajmuje się także projektowaniem reklam oraz stron WWW. Projektuje okładki oraz ilustruje książki. Wystawiał swoje prace artystyczne oraz fotografie w Polsce i w Serbii. Dotychczas miał około 30 wystaw głównie indywidualnych i kilka zbiorowych. Mieszka w Dukli razem z żoną Olgą.

W czasie wieczorku 8 maja Olga Lalić-Krowicka czytała swoje wiersze, dokonywała



Olga i Kamil Krowiccy

prób porównawczych języków słowiańskich, a Kamil Krowicki zaprezentował zdjęcia z ostatniego pobytu w Chorwacji, które dokumentowały zbyt powolną odbudowę i smutną codzienność tego kraju. Spotkanie odbyło się w miłej atmosferze. Pośród gości byli m. in. Marek Wawrzkiwicz – prezes ZLP, Małgorzata Żurecka – członek zarządu ZLP, Profesor

Zofia Brzuchowska, wydawca i karykaturzysta -Jacek Kawa, poeta, fotograf - Waclaw Turek oraz poeci i twórcy z Rzeszowa i okolic oraz wielu innych gości.

Zdjęcia, zrobione w czasie imprezy są autorstwa krośnieńskiego poety Waclawa Turka.

Jurata Bożna Serafińska

Czytelnicy piszą

Święty Wojciech – pierwszy patron Polski

Święty Wojciech to jeden z ważniejszych patronów Polski. Urodził się w Libicach Czeskich około 956 roku. Pochodził z książęcej rodziny Sławnikowiców. Kształcił w szkole katedralnej w Magdeburgu. Po ukończeniu studiów i święceniach kapłańskich przebywa u biskupa Dymitryusza, a po jego śmierci obejmuje diecezję praską. W 983 roku w Weronie otrzymuje sakrę bisku-

pią. W roku 989 opuszcza Czechy i jedzie do Rzymu, gdzie wstępuje do zakonu benedyktynów. Po roku przebywania w klasztorze na Monte Cassino składa śluby zakonne. W porozumieniu z cesarzem Ottonem III i Bolesławem Chrobrym przybył przez Węgry do Polski. Jedzie do Gdańska i tu zajmuje się pracą misyjną, chrzci wiele osób i przygotowuje się do wyjazdu. W drodze

do Prus ginie śmiercią męczeńską. W 997 roku Bolesław Chrobry wykupuje ciało św. Wojciecha, sprowadza je do Gniezna. W 999 roku zostaje kanonizowany. Otaczany jest kultem. Zaczęto budować kościoły pod jego wezwaniem. Relikwie św. Wojciecha, które były przechowywane w Gnieźnie zostały w części skradzione przez Czechów. Święty Wojciech jako patron Polski został w 1997 roku ogłoszony patronem jednoczącej się Europy i Unii Europejskiej.

Święty Wojciechu bądź nadal naszym patronem, a szczególnie naszej polskiej młodzieży, której przyszłość nie zapowiada się wesoło. Módl się za nami.

Stanisława Zaniewiczowa



informuje

Kiermasz Podkarpackiej Sztuki Kulinarnej

23 czerwca na dukielskim rynku odbył się pierwszy etap Kiermaszu Podkarpackiej Tradycyjnej Sztuki Kulinarnej. Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Organizatorem imprezy był Ośrodek Kultury w Dukli.

Podczas imprezy koncertowały zaproszone zespoły ludowe (Chorkowianie, Łęczanie i Szarotka-Duklanie), odbywały się liczne warsztaty, pogadanki, degustacje, pokazy produkcji, wędzenia i przechowywania produktów rolnych, obróbki mleka i serów oraz miodu. Warsztatami i stoiskami z tradycyjnymi i ekologicznymi potrawami zajęły się Koła Gospodyń Wiejskich z Barwinka z przewodniczącą Anną Delimatą i Tylawy na czele z panią Anetą Gęborys. Obróbkę sera i mleka pokazały i skrzętnie wytłumaczyły Panie ze Mszany: Maria Trzebunia, Maria Wielgosz, Agnieszka Cygler i Irena Szymczyk. Stoisko z miodami przygotował pan Krzysztof Bałon z Niżnej Łąki z pomocą żony Marty, która to przedstawiła cudowne właściwości miodu i innych produktów pochodzących z ulla. Stoisko z przetwórstwem mięsa obejmowało wędzenie szynki i boczków oraz wekowanie pasztetów – informacji na temat wykorzystania mięs i technik przerobu udzielał

Konkursy rozstrzygnięte

Piosenki Religijnej, Poezji i Plastyki o tematyce religijnej

24 maja br. w Muzeum Historycznym „Palac” w Dukli, dzięki uprzejmości dyrektora p. Waldemara Pólchłopka, odbył się Przegląd Piosenki Religijnej. Rozstrzygnięty został również Konkurs Poezji i Plastyki o Tematyce Religijnej. W konkursach piosenki i recytatorskim wzięło udział ponad 100 wykonawców, a w konkursie plastycznym ponad 50.

Organizatorem wszystkich konkursów był Ośrodek Kultury w Dukli.

W konkursie plastycznym, komisja w składzie Marta Mróz, Fernanda Olszew-

ska, Katarzyna Obirek, Renata Gogol, Karolina Grabowska, uczennice Liceum Plastycznego i Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Jarosławiu postanowiły przyznać:

w kategorii - przedszkolaki

1 miejsce - Anastazja Batorycka, Wiktoria Orłowska, Monika Marchel, Karol Markuszka, Franciszek Głód - Dukla

Kategoria - I-III

1 miejsce - Marcelina Czaja - Wietrzno
2 miejsce - Emanuela Murdzek - Jasionka
3 miejsce - Oliwia Król - Wietrzno

Wyróżnienie - Joanna Kawu-

pan Zenon Kostyra z Dukli. Promocyjne stoisko z wędzarnią oraz tradycyjnymi i ekologicznymi wędlinami domowymi bez konserwantów przygotował Zakład Mięсны „Jasiołka” z Dukli.

Z wielu zaproszonych przez organizatora gości przybył m.in. Burmistrz Dukli Marek Górak z małżonką, przedstawiciele Rady Miejskiej w Dukli oraz Prezes Zarządu Radia Rzeszów pan Henryk Pietrzak.

Z racji tego, że impreza odbywała się w wieczór Sobótkowy to nie mogło się obyć bez puszczania wianków na wodę.

Imprezie towarzyszyły Targi Rzemiosła i Rękodziela Artystycznego. Swoją ofertę przedstawili liczni producenci produktów regionalnych nie tylko z okolic Dukli – można było podziwiać i zakupić użytkowe i artystyczne wyroby z lipy i dębu, wikliny, ze skór, różnego rodzaju biżuterię, ozdoby ogrodowe, płaskorzeźby i rzeźby (aniołki i światełki), wyroby z wosku pszczelego czy wyroby ceramiczne.

Atrakcją dla dzieci był dmuchaniec z „Fikolandu”.

Na zakończenie imprezy w trzygodzinnym, muzycznym bloku wystąpiła Krakowska Grupa Biesiadna, która bawiła przybyłą publiczność muzyką z różnych stron świata.

Ośrodek Kultury dziękuje zespołom za przygotowanie oprawy artystycznej oraz wszystkim zaangażowanym w przygotowanie stoisk kiermaszu.

Norbert Uliasz

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej

lok - Głojsce, Karolina Drozd - Jasionka

Kategoria IV-VI

1 miejsce - Michał Marszał - Wietrzno
2 miejsce - Katarzyna Nowak - Dukla
3 miejsce - Martyna Twardzik - Dukla
Wyróżnienie - Kacper Wilk - Wietrzno, Julia Steniawska - Dukla, Krystyna Mazur - Wietrzno

Kategoria - gimnazjum

1 miejsce - Klaudia Woźniak - Głojsce
2 miejsce - Karolina Wierdak - Wietrzno, Kacper Głód - Dukla
Wyróżnienie - Agata Torba - Dukla, Maciej Śnieżek - Równe

Kategoria - Dorośli

1 miejsce - Roman Krok - ŚDS
2 miejsce - Jadwiga Bogacz - ŚDS
3 miejsce - Piotr Mastej - ŚDS
Wyróżnienie - Małgorzata



GRAND PRIX Piosenka religijna Kamila Kula - Jasionka

ciąg dalszy na str. 12 ►

Górnik wczoraj i dziś

„Górnik wczoraj i dziś” to projekt edukacyjny, w którym uczestniczyli uczniowie Zespołu Szkół Publicznych w Tylawie. W ramach projektu uczniowie wzięli udział w wycieczce do kopalni soli w Bochni 13 czerwca br.. Wycieczka krajoznawczo - turystyczna odbyła się w ramach realizacji gminnego programu „Przeciwdziałanie uzależnieniu i patologiom społecznym. Turystyka i krajoznawstwo jako alternatywa spędzania czasu wolnego”.

Projekt napisały pani Maria Król i Anna Cyzio - nauczycielki ZSP w Tylawie - członkinie Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Tylawy i Okolic „Razem Lepiej”. W wyjeździe uczestniczyło 45 uczniów i 5 opiekunów.

Celem wycieczki było: poznanie zawodów górnictwa oraz rozwoju technik górniczych na przestrzeni wieków, ukazanie alternatywnych form spędzania czasu wolnego przez dzieci oraz zachęcenie uczniów do udziału w życiu kulturalnym i artystycznym.

Założone cele zostały zrealizowane poprzez zwiedzanie kopalni soli w Bochni, uczestnictwo w zajęciach edukacyjnych i pokazie multimedialnym, mających na celu przybliżenie zawodu, pracy i techniki górniczej oraz żywności, z jakimi zmagali się. Panie przewodniczki miały dla nas pięć zagadkowych kluczy z zadaniami do wykonania. Dzięki temu, że uczniowie prawidłowo wykonali wszystkie zadania otrzymali „Certyfikaty Odkrywczy Bocheńskiej Żupy Solnej”. Ponadto uczniowie mieli okazję spotkać się z górnikiem średnowiecznym i współczesnym oraz wziąć udział w warsztatach artystycznych, na których

wykonywali współczesne galowe górnicze nakrycia głowy: chłopcy czako, a dziewczęta wianki. Po warsztatach odbyły się zajęcia sportowo - rekreacyjne na dużym podziemnym boisku sportowym. Największą atrakcją dla większości dzieci był zjazd szybem do kopalni oraz przejazd niespotykaną na co dzień kolejką szynową. Dużą frajdę wszystkim uczestnikom wycieczki sprawiły tradycyjnie zakupy pamiątek. W głównej mierze była to była sól i to wcale nie spożywcza tylko do kąpielii SPA, o różnorodnych smakowitych zapachach. Był też czas na wykonanie pamiątkowych fotografii. Na koniec, w podziękowaniu dla przesympatycznych pań przewodniczek - Agnieszek, zaśpiewaliśmy nasz „Hymn Orlikowy - Piłka Oli”. Panie były pod wrażeniem naszego gestu i mocnych głosów.

Do domów wszyscy wróciliśmy pełni ekscytacji, wrażeń i emocji. To był bardzo udany dzień! Pogoda nam dopisała, po kilkunastu zimnych i deszczowych dniach było ciepło i słonecznie.

Z niecierpliwością czekamy na kolejną wycieczkę - chętnie wrócimy na zajęcia edukacyjne do kopalni soli w Bochni. Może tym razem z noclegiem w kopalni - tak dla zdrowotności:

Konkursy rozstrzygnięte

► dokończenie ze str. 11

Stasik, Józef Mastej, Jadwiga Bogacz, Tadeusz Zajac, Anna Witek - ŚDS

W konkursie piosenki i poezji komisja w składzie: Krystyna Stańkowska, Małgorzata Walaszczyk-Faryj i ks. Stanisław Piegdoń postanowiła przyznać:

W kategorii - przed-szkolaki - wiersz

1 miejsce - Zuzanna Krowicka, Seweryn Belcik - Dukla

Kategoria klasy I-III wiersz

1 miejsce - Sławomir Smolak - Dukla
2 miejsce - Joanna Kawulok - Głojsce
3 miejsce - Emilia Moźdzan - Jasionka
Wyróżnienie - Gabriela Hojicka - Jasionka, Natalia Głód

Kategoria klasy I-III piosenka

1 miejsce - Oliwia Bobula - Dukla, Emilia Zajac - Bell Canto
3 miejsce - Iga Urban - Dukla
Wyróżnienie - Wiktoria Skoniecka - Dukla, Kornelia Sysak i Karolina Pachana - Dukla, Natalia Skoniecka - Dukla

Kategoria klasy IV - VI wiersz

1 miejsce - Bartosz Ryczak - Łęki Dukielskie
2 miejsce - Milena Bień - Jasionka

inhalacji solnej, która w ciągu doby dostarcza tyle jodu, co dwa tygodnie pobytu nad polskim morzem.

Anna Cyzio
Pedagog ZSP w Tylawie



3 miejsce - Monika Zajackowska - Równe
Wyróżnienie - Karolina Miśiak - Jasionka

Kategoria klasy IV - VI piosenka

1 miejsce - Julia i Laura Woźniak - Głojsce
2 miejsce - Weronika Wnęk - Równe, Bartłomiej Dębiec - Wietrzno
Wyróżnienie - Aleksandra Dyszkowska - Bell Canto, Krzysztof Bogaczyk - Równe, Natalia Woźniak - Iwla

Kategoria - gimnazjum - wiersz

1 miejsce - Aleksandra Brożyna - Łęki Dukielskie
2 miejsce - Weronika Mazurek - Jasionka
3 miejsce - Tomasz Lorenc - Jasionka
Wyróżnienie - Aleksandra Szpiech - Wietrzno, Justyna Lajdanowicz - Równe

Kategoria - gimnazjum - piosenka

1 miejsce - Kamila Kula - Jasionka
2 miejsce - Kinga Wróbel - Dukla
3 miejsce - Barbara Głód - Jasionka
Wyróżnienie - Katarzyna Murdzek - Jasionka, Sylwia Kula - Jasionka, Paulina Bossekota - Wietrzno

Kategoria - dorośli - wiersz

Wyróżnienie - Małgorzata Chydyk - ŚDS, Wiesław Książkiewicz - ŚDS

Kategoria - dorośli - piosenka

I miejsce - Natalia Zbiegień - Dukla
II miejsce - Klaudia Dereńniewska - Indywidualnie

Norbert Ullasz



Dni Dukli

6-7 lipca 2013



SOBOTA

12.00 UROCZYSTA SESJA RADY MIEJSKIEJ

(MUZEUM HISTORYCZNE - PALAC W DUKLI)

14.30 MIĘDZYHARODOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ OLD BOYS O PUCHAR DNI DUKLI 2013

17.00 PROGRAM ARTYSTYCZNY DLA DZIECI

W WYKONANIU KRAKOWSKIEGO BIURA PROMOCJI KULTURY

- WIDOWISKO „ZABAWIĄTKA”

- WYBORY MAŁEJ MISS I MISTERA DNI DUKLI 2013

„JESTEM SOBIE EKOLUDEK”

18.15 KONCERT ZESPOŁU „IWO DIXIE JAZZ BAND”

19.00 UROCZYSTE OTWARCIE DNI DUKLI 2013

- WRĘCZENIE NAGRODY BURMISTRZA DUKLI W DZIEDZINIE KULTURY DLA SZKÓŁ GMINY DUKLA

19.20 GWIAZDY SOBOTNIEGO WIECZORU

- „MR. POLLACK” - BRACIA JACEK I GRZEGORZ POLAK

- „LACHERSI” - FINALISCI PROGRAMU MUST BE THE MUSIC

23.00 DYSKOTEKA Z DJ B&S BŁAŻEJEM

- WYBORY MISS DNI DUKLI 2013

02.00 ZAKOŃCZENIE PIERWSZEGO DNIA



NIEDZIELA

14.00 MARATON CHARYTATYWNY Z ZUMBA

15.30 WYSTĘP ZESPOŁU „SZAROTKA - DUKLANIE”

16.00 TURNIEJ SOLECTW

- WYSTĘPY ZESPOŁÓW I SOLISTÓW Z OŚRODKA KULTURY

„GABI”, „STEP”, „BEL CANTO”, „SZKÓŁKA BALETOWA”

- JARMARK JADŁA „SPOD WIEJSKIEJ STRZECHY”

KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH GMINY DUKLA

19.00 ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA

„MALI IGLOOPOLANIE”

20.00 DOROTA OSIŃSKA

- FINALISTKA THE VOICE OF POLAND 2013

21.00 GWIAZDA DNI DUKLI 2013

ZBIGNIEW WODECKI

22.00 KONCERT ZESPOŁU „OKAY”

24.00 ZAKOŃCZENIE DNI DUKLI 2013

Organizator - Ośrodek Kultury w Dukli

Miejsce imprezy - Plac przy obiektach MOSiR-u

IMPREZY TOWARZYSZĄCE: WESOŁE MIASTECZKO, OGRÓDKI PIWNE, KIERMASZE, WYSTAWY, KONKURSY...



Patronat medialny

RZESZÓW

98,4 | 92,6

WYŁĄCZNOŚĆ

ZAWSZE POLSKA MUZYKA



Paradne hełmy strażackie z Trześniowa

Fot. archiwum Muzeum



Hełm cesarski



Fragment wystawy

Nativespeaker w Tylawie



Uczestnicy kursu British Culture in Action

Górnik wczoraj i dziś



Spotkanie z górnikiem średniowiecznym. Fot. autorki tekstu

Paradne hełmy strażackie z Trześniowa

W ramach powiatowych obchodów Dnia Działacza Kultury w Muzeum Historycznym - Pałac w Dukli została otwarta wystawa hełmów strażackich z kolekcji Edwarda i Wojciecha Mrozów, którzy w Trześniowie prowadzą galerię i jedyne w Polsce tego typu warsztat hełmów strażackich wzorowanych na hełmach z czasów zaborów i II RP.

Pierwsze wzmianki o ratownictwie ogniowym pojawiają się w Polsce już w średniowieczu. Rozwój formacji strażackich nastąpił w XVIII i XIX w. Straż ogniowa w Dukli utworzona została w 1768 r. z inicjatywy Jerzego Augusta Mniszcha, ówczesnego właściciela Dukli. W następnym stuleciu w 1889 r. powstało Towarzystwo Straży Ochotniczej Miasta Dukli, a dwa lata później ukonstytuowała się Straż Ochotnicza Ogniowa Dukielska. Strażacy ochotnicy na ziemiach polskich odegrali niezwykle rolę w czasach zaborów i obu powstań, listopadowego i styczniowego, znani byli z niezłomnej postawy patriotycznej. Od XIX wieku warty przy

Grobie Pańskim strażacy zaciągali obowiązkowo w galowych mundurach, hełmach, często z halabardami.

Paradny hełm strażacki jest bardzo ważnym elementem umundurowania strażaka ochotnika w czasie różnych uroczystości kościelnych, państwowych i strażackich. Początek wykonywania i kolekcjonowania tego typu hełmów przez Edwarda Mroza sięga lat 80-tych. W stanie wojennym za działalność opozycyjną zwolniono go z pracy w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan” i został bez środków do życia. Początkowo wykonywał i odnawiał metalowe elementy do zabytkowych kościołów w Haczowie, Sanoku, w później-

szym czasie także w Dukli rekonstruował ogrodzenie przy dukielskim kościele OO. Bernardynów. W 1983 r. został poproszony o wykonanie hełmów dla strażaków z OSP w Trześniowie, na wzór zniszczonych już, przedwojennych, przeznaczonych do pełnienia warty przy Grobie Pańskim. Tak powstały pierwsze hełmy paradne. Z czasem stały się wielką pasją Edwarda Mroza oraz pracą zarobkową. Chociaż jak sam mówi: „to raczej pasja, a nie wielki biznes”.

Obecnie kolekcja Edwarda Mroza i jego syna Wojciecha liczy ponad 300 hełmów. Hełmy prezentowane były na wielu wystawach w Polsce i za granicą, znajdują się też w zbiorach kolekcjonerskich, muzealnych krajowych i zagranicznych, m.in. w Izbie Pamięci w Nowym Jorku poświęconej strażakom i policjantom poległym 11 września w wyniku ataku terrorystycznego na World Trade Center. Aż czterysta jednostek straży pożarnej w Polsce używa zrobione przez niego hełmy, również strażacy w Dukli. Uświetniają one wiele uroczystości i imprez strażackich, często są przekazywane

przez delegacje strażackie i państwowe podczas oficjalnych wizyt zarówno w kraju, jak i za granicą.

Na wystawie prezentowanych jest około 50 hełmów, których pierwowzory były noszone w okresie zaborów i w okresie międzywojennym podczas świąt państwowych i kościelnych, a wzorowane na hełmach greckich, rzymskich i francuskich. W zbiorze tym można wyróżnić 15 typów i wzorów hełmów, m. in.: cesarskie, rzymskie, śląskie, lwowskie, warszawskie, tarnowskie, świebodzińskie. Każdy hełm jest wykonany ręcznie, czasze z żywicy epoksydowych w kolorach białych, żółtych, czarnych i brokacie, z kolei zdobienia z chromu, mosiądzu i brązu.

Kolekcję hełmów uzupełniają akcesoria strażackie i fotografie związane z uroczystościami kościelnymi, imprezami strażackimi, zawodami i pokazami, którym towarzyszyły zbiory z galerii i warsztatu w Trześniowie. Wystawa czynna będzie do końca lipca. Zapraszamy.

Aleksandra Żółkoś

Fot. na wkładce

Turniej Wiedzy o Dukli

11 czerwca br. w Zespole Szkół nr 1 w Dukli odbył się Turniej Wiedzy o Dukli klas II. Turniej organizowany jest od kilku lat i zawsze wśród jego uczestników budzi wiele emocji.

W tym roku do turnieju przygotowywały dzieci wychowawczynie klas drugich panie Renata Cieśla i Renata Jakiela, z pewnością pomagali również rodzice. Konkurs składał się z dwóch etapów. W pierwszym etapie wszyscy uczniowie pisali test i 15-tu, którzy najlepiej go napisali wzięło udział w drugim etapie – ustnym. Tu oprócz wiedzy trzeba było umieć panować nad stresem. W drugim etapie konkursu wzięli udział: Julia Belczyk, Martyna Belczyk, Zofia Derwich, Daniel Gołąbek, Oliwia Grelńska, Wiktorija Jakiela, Kamil Markuszka, Seweryn Nycz, Bartłomiej Pastorzyc, Wiktorija Siuta, Stanisław Stojak, Jakub Szyndak, Zuzanna Torba, Aleksandra Woźnica, Gracjan Wszolek.

W tym roku bezkonkurencyjny okazał się Jakub Szyndak – 1. miejsce, 2. miejsce zajęła Julia Belczyk, a 3. miejsce Seweryn Nycz. Zwycięzcom i wszystkim uczestnikom bardzo serdecznie gratuluję zdobytej wiedzy o Dukli i umiejętności jej przekazania jurorom. W jury zasiadali: dyr Jerzy Pęczak, Renata Cieśla i Krystyna Boczar-Różewicz.

Krystyna Boczar-Różewicz

NATIVE SPEAKER w szkole w Tylawie

British Culture in Action to Intensywny Kurs Języka Angielskiego i Kultury Brytyjskiej, który odbył się 9-11 kwietnia 2013r. w Zespole Szkół Publicznych w Tylawie, przy wsparciu finansowym Gminy Dukla. Dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem Rozwoju Wsi Tylawy i Okolic „Razem Lepiej”, szkoła realizowała gminny program „Przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym; Organizacja spotkań integracyjno-edukacyjnych dzieci i młodzieży.”

Grupa językowa biorąca udział w projekcie składała się z 10 wybranych uczniów gimnazjum, pochodzących z Tylawy, Barwinka, Mszany i Zydranowej. Uczestnicy kursu, obejmującego 20 jednostek lekcyjnych, w ciągu 3 dni mieli możliwość sprawdzenia oraz wykorzystania swoich umiejętności

językowych za pomocą technologii informacyjnej i ćwiczeń o charakterze przestrzennym. Atrakcyjność zajęć niewątpliwie podniosła obecność prowadzącego je native speaker'a (rodzimy użytkownik języka angielskiego) w osobie Georginy Newcombe ze Szkocji,

ciąg dalszy na str. 17 ►

Turniej wiedzy o Dukli klas drugich

Uczestnicy konkursu z dyr. Jerzym Pęczakiem i wychowawczyniami: Renatą Jakielą i Renatą Cieśłą



Wojna

Zostałem zmobilizowany. Miałem przydział do 20 pułku ułanów w Rzeszowie i tam się zgłosiłem. Na punkcie rozdziału jakiś dziarski podchorążak skierował mnie do CKM. Spotkałem tam kolegę z wojska, niejakiego Pasternaka z Babicy pod Rzeszowem. Pytam go: - A co ty tu robisz ?!...

- Bronię ojczyzny. Przyszedłem bronić ojczyzny ! - odpowiedział. Tymczasem okazało się, że są braki w uzbrojeniu i ekwipunku, tak że to wszystko zaczęło wyglądać podejrzanie.

20 pułk ułanów należał do Kresowej Brygady Kawalerii a ta z kolei znalazła się w armii Łódź generała Rómmla. Brygadą dowodził pułkownik Hanka - Kulesza, zdjęty potem przez Rómmla za nieudolność. Na jego miejsce mianował pułkownika Grobickiego.

Poszło o to, że Kulesza nakazał odwrót brygady z wyznaczonych pozycji o jakieś 20 kilometrów do tyłu. Niemcy przekroczyli bowiem Wartę w dolnym i górnym jej biegu i Brygadzie groziło okrążenie. Z powodu braku łączności z armią, nie powiadomiono jej o zagrożeniu okrążeniem i decyzji wycofania brygady do tyłu, koło miejscowości Szadek. No i generał Rómmler wziął to wycofanie za błąd Kuleszy. Jak to naprawdę było, to na szczelbu żołnierskim nikt nie wiedział i nie wie.

Pułkownik Grobicki długo się nie nawojsował. Niemiecka broń pancerna wbiła się wszędzie klinami i rozbijała nas na większe i mniejsze oddziały, które potem samodzielnie przebiegały się w ogólnym kierunku na Lwów. Ten bronił się

jeszcze. Dowódcy realnie myśleli o tzw. „przedmościu” na pograniczu z Rumunią i tam prowadzili swoje oddziały. Po drodze zatrzymywaliśmy się czasem na kwaterach u miejscowych chłopów. Jeden z nich nazywał się Włodzimierz Skoropad. Akurat tam u niego poczułem się źle, dostałem dreszczy. Tak jak bym się przeziębił albo rozchorował. Kwaterowaliśmy w stodole z końmi, ale państwo Skoropadowie widząc że źle wyglądam zaprosili mnie do siebie do mieszkania, dali gorącej herbaty, jakieś pigułki i zapakowali do łóżka. Wygrałem się, wyspałem i rano poczułem się zdrow.

I tak maszerowaliśmy, kłuczyliśmy między różnymi, coraz liczniejszymi oddziałami niemieckimi. Gdzieś tam staczaliśmy małe potyczki, prześlizgiwaliśmy się tędy, owędy aż doszliśmy do miejscowości Batiatycze koło Kamionki Strumiłowej. To było 17 września. Rano po śniadaniu dowódca zebrał nas na zbiórce i powiedział: - Dzisiaj o świcie armia sowiecka przekroczyła naszą granicę państwową. My nie jesteśmy z nimi w stanie wojny i przeciw nim walczyć nie będziemy. Będziemy nadal walczyć przeciw Niemcom i nadal pójdziemy na Lwów ! - Dowiedzieliśmy się wtedy,

że wkroczyli Sowieci, ale nikt jeszcze nie wiedział z jaką intensywnością. Czy szli nam z pomocą, czy było to coś innego.

Nie zaszliśmy jednak daleko. Nadciągnęli Niemcy. Zajęliśmy stanowiska, okopa-

liśmy się ale nic to nie dało. Czołgi otoczyły nas ze wszystkich stron. Okrążyli nas i wzięli do niewoli. Kto zdążył, wyrzucił broń. Ja zdążyłem wyrzucić zamek swojego karabinka a potem sam karabin w przydrożne pole kukurydzy.....

Mój szwadron KOP w 1939 roku

Kilka miesięcy po powrocie z Dukli, pod koniec września, mieliśmy iść do cywila Ale nas przytrzymali. Chmury zbierały się nad Europą. Zamiast 20 września, odeszliśmy dopiero 10 października 1938r. Jak tam było w szwadronie w 1939 roku, opowiadał mi później mój kolega z Błażowej. Chodziliśmy razem do szkoły,

tylko on rok niżej, dlatego i do wojska poszedł rok później. Zdążył jeszcze widzieć się ze mną w koszarach, zanim poszedłem do cywila. Przejął po mnie konia Alana, opowiedziałem mu też pokrótce co i jak w szwadronie, scharakteryzowałem dowództwo i poszczególnych podoficerów.



Stajnia kawalerska w Bystrzycach. Nad drzwiami napis: „Zły duch nie ośmieli się wstąpić do namiotu, w którym się znajdują konie czystej krwi”

Potem parę lat po wyzwoleniu odwiedziłem go w domu w Błażowej. Opowiedział mi jak to w 1939 roku było. Tuż przed wybuchem wojny przyszedł rozkaz i część szwadronu gdzieś odkomenderowano. Reszta pozostała w koszarach pod Bystrzycami. W momencie wybuchu wojny w Bereźnem było dużo piechoty. Samoloty niemieckie i tam dotarły, zbombardowały miasteczko i ko-

szary. Wojsku nic się nie stało bo wcześniej wyszli z koszar.

Miasteczko zostało zniszczone, domki żydowskie zrujnowane i spalone. Zginęło trochę cywilów.

17 września rano od strony Niemili przyszło piechotę trzech żołnierzy ruskich z bronią. Na karabinach mieli nasadzone charakterystyczne czworokątne bagnety. Podeszli do bramy. ▶



Kawalerzysta na koniu. Widoczne oporządzenie i rzęd.

NATIVE SPEAKER w szkole w Tylawie

▶ dokończenie ze str. 15

która przyjechała do nas w ramach europejskiego programu edukacyjnego Nauka Bez Granic. Georgina Newcombe pochodzi z Nowej Zelandii, gdzie mieszkała jako dziecko, ale obecnie przebywa w Edynburgu i pracuje w szkole EAC jako nauczyciel i przewodnik. Ukończyła uniwersytet w Bath na wydziale Creative Writing, w 2009 roku zdobyła certyfikat CELTA i od tamtej pory jest nauczycielem języka angielskiego.

Program intensywnego kursu języka angielskiego i kultury brytyjskiej składał się z kilku modułów tematycznych i został opracowany w oparciu o analizę potrzeb grupy wiekowej i poziom zaawansowania językowego. Przykładowe tematy to: The UK: Four Countries, Famous Brits, Britain Today: Festivals, X Factor, British Customs and Traditions, Scotland: Glasgow and Edinburgh, Ireland: St Patrick and Irish Proverbs. Program miał charakter międzyprzedmiotowy i nawiązywał do innych dziedzin, takich jak: geografia, historia, literatura czy sztuka. Odwoływał się również do teorii różnych sposobów uczenia się. W dużej mierze wykorzystywane były materiały autentyczne, pliki audio i video, pomoce wizualne, tablica interaktywna, internet.

Lekcje języka obcego prowadzone przez anglojęzycznego nauczyciela z pewnością poszerzyły ofertę szkoły, a sama obecność osoby z zagranicy wymusiła konieczność rozwinięcia zdolności komunikacyjnych, nie tylko wśród beneficjentów zadania publicznego. Nie sposób było powstrzymać młodsze dzieci od zaśpiewania naszemu gościowi piosenki czy przywitania się. Była to również znakomita okazja do otwarcia się na inną kulturę, obyczaje i poglądy, wymianę doświadczeń oraz współdziałania w grupie. Uczniowie dostrzegli celowość uczenia się języka obcego, gdyż pozostawieni

▶ Wartownik zatrzymał ich. Oni mówią, że chcą rozmawiać z dowódcą. Akurat dowódcy nie było, gdzieś wyjechał. Rotmistrza Kozłowskiego już w szwadronie nie było, był jakiś inny. Zastępował go jak zwykle porucznik Strugalski. Gdy go dowódca warty powiadomił, przyszedł z dwoma żołnierzami.

Wtedy ci ruscy powiedzieli, że ich dowódca żąda natych-

miastowego poddania się całego garnizonu. Z ludźmi, bronią, końmi i wyposażeniem. Za dwie godziny ruscy wchodzą do koszar.

Na to porucznik odpowiada, że sam nie może decydować, musi poczekać na dowódcę. Jak ten przyjedzie, to mu zamelduje. Pyta gdzie ruscy są, to dowódca tam przyjedzie. Oni powiedzieli, że w lesie za Niemilą. No i potem wrócił do-

NaukaBezGranice

EUROPEJSKI PROGRAM EDUKACYJNY



British Culture in Action

Intensywny Kurs Języka Angielskiego i Kultury Brytyjskiej

Zapraszamy do uczestnictwa w intensywnych kursach języka angielskiego i kultury brytyjskiej składających się z 40 lekcji, przeprowadzonych w ciągu 5 dni. Szczegółowy program kursu, złożony z kilku modułów tematycznych, opracowywany jest w oparciu o analizę potrzeb grupy.

British English
Britain in The Media
The Past and The Present

The Arts in Britain
Multiculturalism in Britain
British Music and Pop Culture

W trakcie kursu główny najważniejszy dla nas jest zaangażowanie uczestników, rozwijanie zdolności komunikacji oraz budowanie świadomości już nabytej wiedzy i umiejętności. Program ma charakter międzyprzedmiotowy i nawiązuje do innych dziedzin takich jak geografia, historia, literatura czy sztuka. W naszym podejściu odwołujemy się również do teorii różnych rodzajów inteligencji i różnych sposobów uczenia się. Aby zapewnić odpowiednią dynamikę zajęć korzystamy z materiałów audio, video, pomocy wizualnych jak również z ćwiczeń o charakterze kinestetycznym i przestrzennym. Najważniejsze dla nas jest by zakres materiału zgodny był z zainteresowaniami uczestników i pozwalał je poszerzyć. W dużej mierze korzystamy z materiałów autentycznych.

Kursy intensywne organizowane są w ciągu 5 dni i składają się z 40 godzin lekcyjnych, po 8 godzin dziennie.

9:00 – 10:30 przerwa 10:45 – 12:15 przerwa obiadowa 13:15 – 14:45 przerwa 15:00 – 16:30

Kursy organizowane są we współpracy ze szkołami, na terenie szkoły i mogą mieć miejsce w ciągu roku szkolnego lub w ferie zimowe, czy wakacje.

Zajęcia prowadzą nauczyciele native speakers, z pełnymi kwalifikacjami oraz bogatym doświadczeniem w pracy z młodzieżą. Współpracują z nami Neil Stewart z Glasgow, Simeon Wren z Manchesteru, Georgina Newcombe z Edynburga oraz Mandy Sibson z Kent.

Szczegóły: info@naukabezgranic.pl

www.naukabezgranic.pl

PEARSON

Kursy organizowane są pod patronatem wydawnictwa Pearson oraz Teacher.

The Teacher

sami sobie, musieli zonglować swoimi umiejętnościami lub walczyć z ich brakiem. Wszyscy otrzymali certyfikaty ukończenia kursu.

Projekt napisała pani Barbara Klecha – nauczycielka języka angielskiego Zespołu

Szkół Publicznych w Tylawie oraz członek Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Tylawy i Okolic „Razem Lepiej”.

B.K.

W rocznicę wizyty Jana Pawła II w Dukli

Już po raz czternasty w Sanktuarium św. Jana z Dukli zaśpiewały chóry kościelne i cerkiewne. Przegląd organizowany jest w rocznicę wizyty bł. Ojca Świętego Jana Pawła II oraz rocznicę kanonizacji św. Jana z Dukli.



9 czerwca br. w świątyni wystąpiło siedem chórów z Węgier, Słowacji i powiatu krośnieńskiego. Jako pierwszy zaprezentował się Chór „Chorus” z Korczyny. Chór działa przy parafii pw. św. Józefa Sebastiana Pelczara i Gminnym Ośrodku Kultury w Korczynie. Dyrygentem jest Stanisław

Szostak, a kierownikiem artystycznym Stanisław Roman. Następnie wystąpił Chór „Koloryt” z Rymanowa. Chór powstał przy Gminnym Ośrodku Kultury w Rymanowie. Prowadzi go Maria Sawiejewa, opiekunem artystycznym jest Stanisław Salomon. Po raz kolejny mieliśmy okazję posłu-

chać chóru greko-katolickiego św. Cyryla i Metodego ze Stropkova, który działa przy Klasztorze OO. Redemptorystów i Centrum Kultury w Stropkovie. Dyrygentem od początku jego istnienia jest Ludmiła Jakubcova. Ogromnym aplauzem został przyjęty Chór Kameralny „Laudis” z Lubatówki, który zadebiutował w przeglądzie dukielskim. Chór powstał w 2012 r. przy parafii pw. Matki Kościoła w Lubatówce. Dyrygentem i opiekunem jest Janusz Ziomek. Zaproszenie do udziału w koncercie ku czci bł. Jana Pawła II przyjął Chór „Cantate” z Iwonicza, który od czternastu lat bierze udział w przeglądzie. Dyrygentem i kierownikiem artystycznym jest ks. Prałat Kazimierz Piotrowski. Ogromne brawa zebrał Chór Kameralny z Jaślisk. Chór działa przy Stowarzyszeniu „Na styku kultur”. Założycielem, dyrygentem i kierownikiem artystycznym jest Edyta Wilczek. Jako ostatni wystąpił Chór Młodzieżowy im. Balinta Balassiego z XVII dzielnicy Budapesztu. Chór działa od ponad 30 lat. Śpiewają w nim uczniowie i studenci. Dyrygentem i kierownikiem jest Bartal Lajos. Aby wysłuchać pięknych pieśni kościelnych i cerkiewnych na przegląd przy-

byli: parlamentarzyści - senator RP Alicja Zając i poseł na Sejm Bogdan Rzońca, przedstawiciele władz Starostwa Powiatowego w Krośnie, Gminy Dukła, radni, kapłani, burmistrzowie, wójtowie, dyrektorzy placówek kulturalnych, mieszkańcy Dukli i powiatu krośnieńskiego,

Występom chórów towarzyszyła prezentacja multimedialna poświęcona bł. Janowi Pawłowi II, prezentująca fragmenty poezji Ojca Świętego z Tryptyku Rzymskiego oraz fotografie Karola Wojtyły z okresu pełnienia posługi kapłańskiej, biskupiej i papiejskiej. Gratulacje, podziękowania oraz pamiątkowe puchary i wiązanki kwiatów dyrygentom i kierownikom chórów wręczyli starosta krośnieński Jan Juszcak, burmistrz Dukli Marek Górak i gwardian Klasztoru OO. Bernardynów Michał Ochocki.

Na zakończenie tradycyjnie wszystkie chóry wraz z publicznością zaśpiewały „Barkę”, jedną z ulubionych pieśni Ojca Świętego bł. Jana Pawła II. Organizatorami przeglądu byli: Starostwo Powiatowe w Krośnie, Gmina Dukła, Ośrodek Kultury w Dukli i Klasztor OO. Bernardynów w Dukli.

Krystyna Boczar-Różewicz

W życiu ważny jest nie triumf lecz walka...



Głos zabrał Marek Górak burmistrz Dukli



Dzieci z SP przygotowały występy artystyczne



Parka makolągiew. Fot. M. Walczak

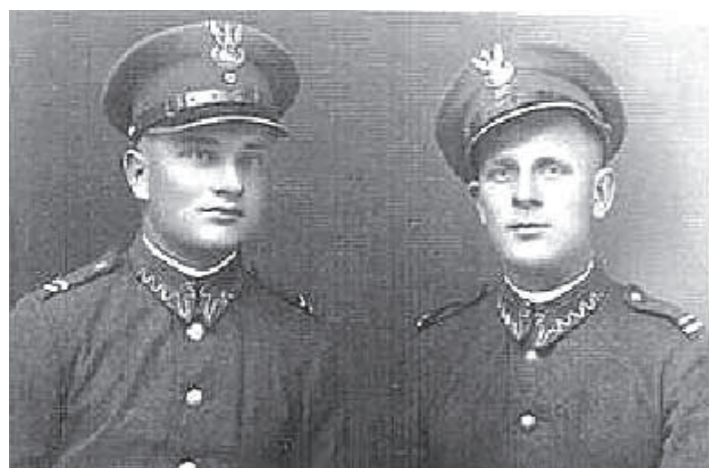
W rocznicę wizyty Jana Pawła II



Organizatorzy, dyrygenci i kierownicy artystyczni chórów biorących udział w przeglądzie

Mój szwadron KOP w 1939 roku

► dokończenie ze str. 17



Z kolegą po prawej w KOP w 1938r.

- Bójcie się Boga, nie jedźcie dalej !! W Kostopolu pełno takich czołgów!! -

No to oni opłotkami, bokiem, objechali Kostopol i ruszyli w kierunku na Sarny. Ale dalej dopadli ich Niemcy, rozbili szwadron i wszystko poszło w rozsypkę. Kolega mówił, że sprzedał konia, przebrał się po cywilnemu i jakoś dotarł do domu w Błazowej.

Po prostu z natury

Makolągwa

Moją uwagę zwrócił piękny śpiew ptaków. Rozglądałam się po gęsto ulistnionych drzewach, lecz nic nie zauważyłam. Nagle nad moją głowę przeleciała parka ptaków, z których jeden miał wyraźnie czerwoną pierś, drugi natomiast był cały beżowy. Usiadły razem na gałązce brzozy, a potem na orzechu i tykach fasoli. Krążyły przy igłakach, gdzie chyba mają gniazdko. Są to typowo wiejskie ptaki, samce w szacie godowej mają czerwone ubarwienie piersi i pięknie wyglądają na tle zieleni. To ptaki towarzyskie, ruchliwe i mało płochliwe. Dlatego można je dłużej obserwować i fotografować. Występują na terenach obfitych w nasiona roślin polnych. Jest to gatunek objęty ścisłą ochroną gatunkową w Polsce. Jest ich coraz mniej, dlatego że stosowane herbicydy niszczą ich środowisko życia. Mój ogród jest ekologiczny, bez pestycydów obfity w nasiona wiesiołka, szczawiu oraz drzew i krzewów.

Maria Walczak

mosir Zaprasza wszystkie chętne drużyny na:

GMINNY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ KLUBÓW SPORTOWYCH I STOWARZYSZEŃ

O Puchar Burmistrza Dukli

14 lipca 2013 (niedziela), start godz. 9:00
boisko ze sztuczną nawierzchnią

więcej info na www.mosirdukla.pl
oraz tel 691087355

Kłokoczka południowa



Kwiat i kłoko-torebki nasienne. Fot. E. Marszałek

Joanna Papuzińska odwiedziła Duklę



Pani Joanna Papuzińska z p. Wiesławą Jędrzejczyk na spotkaniu w Dukli



Pamiątkowe zdjęcie z Joanną Papuzińską w bibliotece w Dukli

Fot. archiwum biblioteki

Joanna Papuzińska odwiedziła Duklę

Spotkanie autorskie z Panią Joanną Papuzińską w Bibliotece Publicznej w Dukli

14 czerwca 2013 r. gościła w naszej Bibliotece Pani Joanna Papuzińska, znana i ceniona pisarka dla dzieci. Organizowanie spotkania było możliwe dzięki akcji „Z książką na walizkach”, która ma na celu dotarcie z książką do czytelników w najodleglejszych zakątkach naszego kraju. Akcja ta jest wspierana przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Rzeszowie oraz Wydawnictwo Literatura z Łodzi. Pani Papuzińskiej towarzyszyła właścicielka wydawnictwa, Pani Wiesława Jędrzejczyk, która zaprezentowała pięknie wydany dorobek pisarski naszego gościa.

W spotkaniu uczestniczyły dzieci klas III ze Szkoły Podstawowej w Dukli ze swoimi nauczycielkami p. Krystyną Jaracz i p. Bogumiłą Ganczarską. Pani Papuzińska opowiadała o napisanych przez siebie książ-

kach – zarówno tych najstarszych, jak i o tych „najświeższych”. Potem przyszedł czas na pytania. Dzieci chętnie zadawały je naszemu Gościowi. Najmłodszych czytelników interesowało m.in. kiedy Pani Papuzińska napisała swoją pierwszą książkę, ile tych książek już powstało, skąd biorą się pomysły, o czym lubi pisać, jak długo powstaje książka i czy sama autorka tworzy ilustracje. Nasz Gość bardzo chętnie zaspokajał dziecięcą ciekawość. Następnie Pani Jędrzejczyk przeczytała kilka utworów ze zbioru pt. „Tuwimowo”, co było wstępem do wspólnej „zabawy słowem”. Trzeba bowiem wspomnieć, że hasłem tegorocznej akcji „Z książką na walizkach” jest „łapanie za słówka”. Dzieci były bardzo aktywne i chętnie uczestniczyły w zabawie. Spotkanie z Panią Joanną Papuzińską było dla dzieci dużym prze-

życiem. W końcu nie często można spotkać człowieka znanego sobie tylko jako „ktoś kto pisze książki”. Teraz na pewno Pani Papuzińska przestanie być dla nich tylko nazwiskiem na okładce książki, a zostanie sympatyczną osobą, z którą mogli porozmawiać, dotknąć i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Po spotkaniu była możliwość zakupu książek autorki i zdobycia jej autografu, z czego dzieci bardzo chętnie skorzystały. Będzie to cenna pamiątka, która pozostanie na lata w domowych bibliotekach. Dziękując za wspólnie spędzony czas dzieci wręczyły Pani Joannie piękne, własnoręcznie wykonane laurki. To spotkanie na długo nam zapadnie w pamięć, jako pierwsze spotkanie autorskie w naszej bibliotece. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że okaże się ono jednym z wielu.

Joanna Szczurek

Joanna Papuzińska

Urodziła się 3. stycznia 1939 r. w Warszawie. Jest profesorem nauk humanistycznych, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Warszawskiego, krytykiem literackim, a przede wszystkim autorką wielu książek dla dzieci. Jej twórczość charakteryzuje się łączeniem baśniowości z realiami współczesnego życia. Z tego zdzierzenia powstaje szereg zabawnych sytuacji, które pomagają najmłodszym rozładować lęki przed nieznanym światem. Zarówno w wierszach, jak i w opowiadaniach Joanny Papuzińskiej jest miejsce na szczytę fantazji. Chyba najbardziej znaną książką jest „Nasza mama czarodziejka”, będąca niegdyś w kanonie lektur szkolnych. Inne utwory Joanny Papuzińskiej to m.in. „Agnieszka opowiada bajkę”, „Asiunia”, „Czarna jama”, „Jak się koty urodziły”, „Król na wagarach”, „Uśmiechnięta planeta”, „Skrzydlatek”, „Wędrowcy”. Nie sposób wymienić wszystkich utworów tej pisarki, ale większość z nich jest dostępna w naszej bibliotece.

Dzień Dziecka na obiektach MOSiR

2 czerwca 2013r. na obiektach MOSiR odbył się gminny dzień dziecka, który był organizowany przez MOSiR Dukla oraz Ośrodek Kultury w Dukli. Organizatorzy zapewnili wiele atrakcji dla dzieci, które zjawiały się na parkingu MOSiR wraz ze swoimi rodzicami. Sprzyjająca pogoda i liczne atrakcje sprawiły, że pojawiło się powyżej 300 dzieciaków od przedszkolaków po gimnazjalistów.

Dzieci zebrane pod Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji uczestniczyły w różnego rodzaju rywalizacjach sportowych i sprawnościowych. Do dyspozycji dzieci były dmuchane zjeżdżalnie i trampoliny, gdzie można było wyszaleć się do woli. Bardziej spokojniejsi mogli pograć gigantycznymi szachami oraz rysować różne rysunki kolorową kredą. Dużą liczbę chłopców i dziewczynek przyciągały konkurencje sportowe prowadzone przez instruktorów MOSiR.

Dzieci mogły spróbować swoich sił w konkurencjach z tenisa ziemnego, biegach, żonglerce, strzałach do celu. Największą popularnością z zaproponowanych przez organizatorów atrakcji cieszył się paintball przy, którym od samego początku imprezy ustawiały się długie kolejki dzieci pragnących sprawdzić się na polu bitwy oraz chcących postrzelać do celu na mini strzelniczy. Za wzięcie udziału w każdej z konkurencji dzieci dostawały upominki, nagrody, a na osłode swojego święta watę cukrową i słodki poczęstunek.

Po uśmiechach na buziach dzieci i frekwencji na obiektach MOSiR można stwierdzić, że zaproponowane atrakcje przypadły wszystkim do gustu i gminny dzień dziecka był strzałem w „10”, dlatego już teraz zapraszamy wszystkie dzieci już za rok.

Michał Szopa
dyrektor MOSiR



KIERMASZ PODKARPACKIEJ SZTUKI KULINARNEJ

Od Karlikowa do Komańczy



Konie huculskie
Fot. M. Walczak

Od Karlikowa do Komańczy

16 maja 2013 r. odbyły się zajęcia terenowe dla uczniów klas licealnych z Dukli. Wjazd był częściowo realizacją nagrody zdobytej przez uczniów LOP w konkursie Kola Łowieckiego Rogacz.

Trasa zajęć okazała się bardzo ciekawa, udało nam się wypatrzyć rzadkiego w Europie środkowej - motyla chronionego - Pazia żeglarza - szybującego nad murawą ciepłolubną. Atrakcją również były konie huculskie, które z wielką gracją pozowały do zdjęć na tle wspaniałego krajobrazu.

Elementem historyczno-patriotyczno-religijnym był Klasztor Sióstr Nazaretanek z Izbą Pamięci po Kardynale Stefanie Wyszyńskim.

Zajęcia terenowe to forma nauki w bezpośrednim kontakcie z przyrodą, dlatego też na podsumowanie uczniowie oddali wypełnione karty pracy, które sprawdziły zakres przyswojonych na trasie wiadomości.

Opiekun LOP M. Walczak, M. Kusiak, A. Lis, G. Matyka,
T. George oraz przewodnik B. Bargiel.

Kluszkowce – Cyklokarpaty

Kluszkowce gościły 289 rowerzystów na trzeciej rundzie cyklu Cyklokarpaty. Maraton przebiegał w przelotnych opadach deszczu na bardzo trudnej trasie; z błotem w roli głównej. Ciężkie podjazdy, ostre zjazdy dawały się mocno uczestnikom ścigania. MTB MOSiR DUKLA była reprezentowana przez siedmiu zawodników.

Dystans „Hobby” 26 km

Kategoria HK1

2. Dominika Gosztyła - MTB MOSiR DUKLA - 02h:29min:37sek

Kategoria HM1

5. Krystian Gosztyła - MTB MOSiR DUKLA - 01h:36min:11sek

Kategoria HM2

4. Michał Szczurek - MTB MOSiR DUKLA - 01h:23min:36sek

Dystans „Mega” 57 km

Kategoria MM3

19. Jerzy Szwał - MTB MOSiR DUKLA - 04h:35min:13sek

20. Marcin Prejznar - MTB MOSiR DUKLA - 04h:35min:28sek

26. Mateusz Lorenc - MTB MOSiR DUKLA - 04h:54min:48sek

Kategoria MM4

4. Tomasz Gosztyła - MTB MOSiR DUKLA - 04h:19min:55sek

Szczegółowe informacje na stronach MOSiR Dukla

Daniel Ożga

Puchar Smoka - Folusz

W Folużu odbyła się druga runda Pucharu Smoka, w którym rywalizowało blisko 100 zawodników i zawodniczek. Wyścig cross country (XC) z pętlą 3400 m ze stromymi podjazdami i ostrymi zjazdami sprawił dużo frajdy startującym, swoją rolę odegrało błoto, na którym zawodnicy często tańczyli na rowerach robiąc „ala” łyżwiarskie figury. Dużo radości dostarczyli nam najmłodszy uczestnicy zawodów, wśród których świetnie zaprezentowali się przyszłościowi rajderzy z MTB MOSiR DUKLA. Gratulacje i brawa!



Naszą sekcję reprezentowali:

Kategoria dzieci 7 - 8 lat (rok 2006 - 2005)

trasa: 2 x 400m

4. Olaf Szwał - MTB MOSiR DUKLA

Kategoria dziewczęta do 12 lat (rok 2004 - 2001)

trasa: 1 x 1200m

4. Martyna Misiotek - MTB MOSiR DUKLA

Kategoria „młodzik” 13 - 14 lat (rok 2000 - 1999)

trasa: 2 x 3200m

3. Rafał Gołąbek - MTB MOSiR DUKLA

Bogdan Maciejewski

Sekcja rowerowa MTB MOSiR Dukla

Od samego początku celem sekcji rowerowej MTB MOSiR DUKLA jest propagowanie zdrowego trybu życia, zachęcenie przede wszystkim młodzieży



do poświęcenia trochę czasu dla dwóch kółek. Być może dzięki naszej inicjatywie i wsparciu wychowa się kolarz, który będzie dumnie reprezentował nie tylko nasz region ale i kraj. W naszej sekcji każdy znajdzie coś dla siebie, jesteśmy otwarci ludźmi, z chęcią doradzamy w sprawach rowerowych, organizujemy wyjazdy na zawody, wspieramy się. Jesteśmy młodym zespołem ale mocnym mentalnie ciszącym mocno w pedał rowerowy. Dlatego zapraszamy wszystkich chętnych: dzieci, młodzież i osoby starsze z całej Gminy Dukla i nie tylko do przystąpienia do sekcji rowerowej działającej przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dukli.

Michał Szopa
Dyrektor MOSiR

Michał Olbrycht i Szymon Maciejewski Mistrzami Województwa Dzieci

2 czerwca 2013r. w Stalowej Woli odbyły się Mistrzostwa Województwa Dzieci. W zawodach udział wzięło trzech zawodników UKS TKKF MOSiR Dukla Michał Olbrycht, Wiktor Wójcik obaj 2004 rok oraz Szymon Maciejewski 2006 r. Chłopcy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony zdobywając dwa pierwsze miejsca oraz piąte. Michał Olbrycht zdecydowanie wygrał swoją kategorię pokonując



w finale Marcina Doktora z PUKS Arka Łętownia, natomiast Wiktor Wójcik zajął 5 miejsce i bardzo niewiele zabrakło żeby stanął na podium. W najmłod-



I Przedszkolny Piknik Rodzinny

W sobotę 15 czerwca 2013 r. po raz pierwszy w historii Przedszkola Gminnego w Dukli odbył się Przedszkolny Piknik Rodzinny.

Impreza została zorganizowana przez Grono Pedagogiczne oraz Radę Rodziców Przedszkola z okazji Święta Rodziców oraz Dnia Dziecka. Na początek przedszkolaki ze wszystkich grup zaprezentowały piosenki, tańce, wiersze i skecze, w których dziękowały swoim rodzicom, składały im życzenia, przesyłały całusy oraz wręczały wykonane samodzielnie krawaty tatusiom i korale mamusiom. Po części artystycznej dzieci i dorośli świetnie się bawili, biorąc udział w zabawach i konkursach prowadzonych przez panią wodzirej. Wszyscy uczestnicy różnorodnych zabaw byli nagradzani upominkami. Nie zabrakło również dowolnych zabaw i tańców. Całości dopełniały dmuchana zjeżdżalnia, trampolina, tor przeszkód, wata cukrowa, kolorowe baloniki i bańki mydlane. Dużym zainteresowaniem cieszył się kącik fryzjerski i malowanie twarzy. Wiele radości sprawiły niespodzianki, które kryły się pod zakupionymi cegiełkami wartościowymi. Nad wesołą krzątaniną unosiły się smakowite zapachy piknikowej kawiarenki. Słoneczko ciekawie wyglądało zza chmur zdziwione rozmachem imprezy, która nie odbyłaby się gdyby nie hojność sponsorów oraz pomoc i życzliwość rodziców. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania Pikniku, a w szczególności Rodzicom.

szszej kategorii bezkonkurencyjny był Szymon Maciejewski, który wygrał wszystkie swoje mecze bardzo zdecydowanie.

Bogdan Maciejewski

Dziękujemy:

- tym, którzy przybyli...
- tym, którzy ufundowali niespodzianki...
- tym, którzy zakupili cegiełki wartościowe...
- tym, którzy przygotowali smakołyki...
- tym, którzy pomogli w organizacji i przebiegu Pikniku...
- tym, którzy przynieśli uśmiech...
- tym, którzy dobrze się bawili...

Dziękujemy także wszystkim Dobrym Wróżkom, które odgłosiły deszcz na czas Pikniku.

Niestety... wszystko co dobre szybko się kończy. Zmęczeni ale zadowoleni wróciliśmy do domów. Oprócz dobrego humoru piknik przyniósł też dodatkową korzyść - za zebrane środki znacznie przygotowujemy mały plac zabaw dla najmłodszych.

Alicja Jaworska
Lucyna Gumienny

„Wakacje Na Sportowo 2013”

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli zaprasza dzieci i młodzież szkolną do udziału w turniejach wakacyjnych, które będą organizowane na obiektach MOSiR. Dodatkowe informacje dotyczące terminu organizowania, zgłoszeń oraz regulaminu poszczególnych zawodów zostaną umieszczone na stronie internetowej www.mosir.dukla.pl.

Serdecznie wszystkich zapraszamy do licznego udziału.

Ze sportowym pozdrowieniem
Michał Szopa
Dyrektor MOSiR



LIPIEC:

- 8.07.2013 - Piłka nożna s- szkoła podstawowa
- 10.07.2013 - Badminton - open
- 14.07.2013 - Piłka nożna - Gminny Turniej Klubów Sportowych i Stowarzyszeń o Puchar Burmistrza Gminy Dukla.
- 17.07.2013 - Piłka nożna - Gimnazjum
- 25.07.2013 - Piłka nożna - szkoły średnie i starsi.

SIERPIEŃ:

- 01.08.2013 - Tenis ziemny - chłopcy open
- 7.08.2013 - Tenis ziemny - dziewczyny open.
- 14.08.2013 - Piłka siatkowa - chłopcy open.
- 20.08.2013 - Piłka siatkowa - dziewczyny open.
- 22.08.2013 - koszykówka - open



Kłokoczka południowa - krzew rózańcowy

Spacerując po lesie na przełomie maja i czerwca możemy natknąć się na krzew, obsypany pięknymi, pachnącymi kwiatami, białymi lub różowymi zebranymi w zwisające grona (nawet do 15 cm długie). To kłokoczka południowa (*Staphylea pinnata*), bardzo ładny krzew pokrojem przypominającym leszczynę. Kora na jednorocznych łodygach jest zielonkawa i chropowata, na starszych brunatnie i nabiera połysku. Po kilku latach pojawiają się na niej charakterystyczne białawe pionowe przetchlinki, dobrze widoczne na grubszych pędach. Gatunek ten lubi rosnąć na brzegach potoków, zboczach, stokach, jarach, parowach i pagórkach. Lubi gleby zasobne w wapń. Kłokoczka południowa jest krzewem, dorastającym od czterech do sześciu, rzadko ośmiu metrów. Liście kłokoczki o długości do 9 cm, są naprzeciwległe, długogonkowe i pierzaste, stąd też wywodzi się drugi człon jej nazwy łacińskiej, penna - pióro. Przypominają listowie jesionu a niektórzy myślą ją z bzem czarnym. Charakterystyczne kwiaty przywodzą one na myśl winne grono, stąd też wywodzi się ich rodzajowa nazwa łacińska *Staphylea* (*staphyle* - winne grono). Zawierają one miodniki, które przyciągają pszczoły i inne owady. Owoc kłokoczki jest rozdętą skórzastą torebką o dwóch lub trzech komorach, których długość dochodzi do 5 cm. Torebka ta początkowo posiada jasnozieloną barwę, w sierpniu i wrześniu przebarwia się na kolor brunatny, żółty lub pomarańczowy. We wnętrzu torebki znajdują się nasiona, w liczbie od jednego do siedmiu sztuk. Charakteryzują się kuli-

stym lub gruszkowatym kształtem. Są twarde i ciężkie, o jasnobrunatnej, lśniącej łupinie. Osiągają rozmiary pestki czeresni, rzadko przekraczają centymetr średnicy. Przepadają za nimi ptaki, wiewiórki i inne lesnie gryzonie. Młode pędy są chętnie zgrzyzane przez samy i jelenie.

Drewno kłokoczki jest bardzo twarde i trudno łupliwe, o barwie białawożółtej. Jeśli kilkunastoletnia roślina rośnie na odpowiednim podłożu, nawet po całkowitym wycięciu jej pędów, „odbija” z korzeni tworząc nową kulistą koronę. Korzenie kłokoczki cechują się rozbudowanym i płaskim systemem, co jest cechą bardzo pożądaną przy umacnianiu skarp i zapobieganiu erozji. Duża wrażliwość na niedobór wilgoci w glebie oraz ciężkie nasiona utrudniają kłokoczce rozsiewanie się na większe odległości. Nasiona jej kielkują bowiem bardzo powoli, a młode rośliny utrzymują się przy życiu tylko na wilgotnym i wapniennym podłożu.

Kłokoczka była krzewem świętym dla Słowian, Celtów i Germanów. Wiele spośród zwyczajów przedchrześcijańskich europejskich plemion przeniknęło do ludowych obrzędów religii chrześcijańskiej. Sama nazwa gatunku wywodzi się od słowa „kłokotania”, czyli charakterystycznego dźwięku jaki wydają nasiona w torebce na wietrze, od stuleci kojarzyła się z nadprzyrodzonymi mocami. Związane z tą cechą przesady sprawiły, że kłokoczka sadzona była na kurhanach i grobach, wysiewano jej nasiona przy domostwach i grodach. W Niemczech roślina ta nazywana była „**drzewkiem śmierci**”, wy-

korzystywano ją przy obrzędach pogrzebowych. Stosowano ją również podczas egzorcyzmów oraz w praktykach magicznych i okultyzmie. Wierzą, że chroni przed złymi mocami: wampirami, strzygami, topielcami i demonami. Chrześcijanie z kłokoczki wytwarzali figurki świętych, krzyżyki, palmy wielkanocne, wianki i wianki na Boże Ciało. Poświęcone wianki z kłokoczek na mszy Bożego Ciała lub Matki Boskiej Zielnej służyły do święcenia pól, aby zapewnić sobie urodzaj i chronić je od klęsk żywiołowych. Krzyżyki wbijano nad drzwiami lub zostawiano je w narożnikach pól. Na Słowacji rozdrobnioną liściarkę z kłokoczki dodawano domowym zwierzętom, wierząc w ich lecznicze właściwości. Z kilkuletnich, twardech zdrewniałych pędów wykonywano szpilki do obuwi, fajki, lufrki do papierosów, fujarki

oraz kije do ubijania masła. Z nasion kłokoczki wytwarzano olej służący do oświetlania izb. Twarde nasiona tego gatunku stały się również materiałem na różańce, stąd też w Niemczech funkcjonuje nazwa **drzewko różańcowe**, a w Polsce **kłokoczka paciorkowa**. Nawiercane z obu stron nasiona przeznaczone do wyrobu różańców, łączone są ze sobą za pomocą cienkich drucików. Huculskie panny na wydaniu z nasion kłokoczki wytwarzały naszyjniki i bransolety. Kłokoczka przed wiekami była krzewem powszechnie uprawianym w ogrodach, parkach, klasztorach oraz przy chłopskich zagrodach. Ceną tej niewątpliwie popularności jest niestety zniszczenie jej naturalnych stanowisk. Właśnie dlatego jest dziś w naszym kraju oraz na Słowacji objęta **ochroną gatunkową**.

CH

Zdjęcia na wkładce

Stowarzyszenie Polska Ekologia w Pradze

W ostatnich miesiącach nie milknie temat polsko – czeskiego konfliktu o żywność. W celu poprawienia wizerunku polskiej żywności, do Pragi zostało wysłane Stowarzyszenie Polska Ekologia, wraz ze swoimi ekologicznymi produktami. Jechaliśmy jak na pierwszą linię frontu, lecz wrażenia i atmosfera tego dnia okazały się zupełnie inne.

W dniu 19 maja 2013r. w Ambasadzie Polskiej w Republice Czeskiej odbył się finał rodzinnej imprezy Visegrádska orientální cyklojízda Prahou. Impreza odbyła się w ścisłym centrum Pragi u podnóża malowniczego zamku na Hradczanach. Jak podało biuro ochrony Ambasady, w imprezie uczestniczyło ok. 600 osób. Impreza przybrała charakter rodzinnego pikniku, któremu towarzyszyły koncerty i pokazy cyrkowe dla dzieci. Obsługę cateringową tę

imprezy powierzono naszemu Stowarzyszeniu. Na imprezę przygotowaliśmy dania ekologiczne, regionalne i tradycyjne, które z najlepszej strony pokazują polską kuchnię. Wśród dań znalazły się: tradycyjna zupa serwatczanka, proziaki w formie burgera wołowego, szynki wieprzowe pieczone z kością, sałatka ziemniaczana przygotowana przy pomocy metody sous vide, bigos, kotlety wołowe, wędliny surowo dojrzewając, wędliny wołowe i wie-

Pamięci żołnierzy WOP i kurierów beskidzkich

Tradycyjnie 10 czerwca w nieistniejącej wsi Jasiel na terenie rezerwatu „Źródlika Jasiołki” (Nadleśnictwo Rymanów) odbyły się uroczystości patriotyczne upamiętniające 68-lecie powstania Wojsk Ochrony Pogranicza. Na terenie rezerwatu znajduje się pomnik żołnierzy WOP poległych w walkach i pomordowanych przez ukraińskich nacjonalistów w roku 1946.

Ponad 67 lat temu na terenie Jasiela miała miejsce tragiczna w skutkach potyczka żołnierzy i milicjantów polskich z oddziałami UPA, w wyniku której śmierć poniosło 72 Polaków. Przed obeliskiem upamiętniającym te wydarzenia odbyły się uroczystości, w trakcie których przypomniano tragedię sprzed lat i oddano honory poległym. Delegacje uczestników złożyły wieńce i kwiaty. Wieniec w imieniu leśników złożył też Edward Balwierczak, dyrektor RDLP w Krośnie. Oddano też hołd kurierom beskidzkim, których pomnik znajduje się na obszarze tegoż rezerwatu.

W trakcie uroczystości odznaczono osoby zasłużone dla upamiętniania miejsc walki i męczeństwa oraz dla współ-

pracy ze środowiskami kombatanckimi. Wśród uhonorowanych znaleźli się, m.in.: dyrektor Edward Balwierczak, nadleśniczy Bogusław Famielec, zastępca nadleśniczego Maria Szkutnik oraz kilku leśników z Nadleśnictwa Rymanów – jednostki, która od wielu lat dba o miejsca pamięci narodowej w Beskidzie Niskim.

Uroczystości uświetnił występ harcerzy ze szkoły w Jaśliskach. Organizatorami uroczystości byli: Starosta Sanocki, Związek Żołnierzy Wojska Polskiego w Sanoku, NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej w Sanoku, Gmina Komańcza i Nadleśnictwo Rymanów.

Edward Marszałek
rzecznik prasowy RDLP
w Krośnie

przowie z Zakładu Mięsnego Jasiołka, sery kozie z Ekologicznego Gospodarstwa Figa, ekologiczne soki z tłoczni Maurer, pikle i ogórki kiszzone z firmy Runoland i wiele innych. Czyj najbardziej zaskoczyliśmy zgromadzonych gości? Jakością produktów i potraw. Tego dnia w ogrodach bardzo często słyszeliśmy dwa słowa - výborné jídlo (z czeskiego - pyszne jedzenie). Swoją zachwyty nad smakiem polskich produktów ekologicznych nie tylko wyrażali mieszkańcy Pragi, lecz także pracownicy Ambasady i Ministerstwa Rolnictwa. Jedzenia wystarczyło dla wszystkich.

Z Pragi wracamy z dobrymi wspomnieniami miłych i ser-

decyjnych ludzi, którzy z ciekawością dopytywali o nasze produkty ekologiczne. Wielu pytało gdzie mogą kupić te produkty w Czechach? Mit złej jakości polskiej żywności w Czechach został obalony!

Chcielibyśmy także podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w ten catering. Serdecznie dziękujemy, także panom Czesławowi i Robertowi Meus, za gościnę w pięknym hotelu Liburnia w Cieszynie oraz za wielką pomoc logistyczną. Zachęcamy do obejrzenia fotorelacji.

Maciej Bartoń
www.polskaekologia.org



W centrum dawnej wsi, w miejscu spalonej placówki WOP w Jasielu, stoi dziś pomnik wojaków z wypisanymi nazwiskami 72 żołnierzy, którzy zginęli w marcu 1946 roku. W dniu 17 marca dowództwo jednostki wojskowej w Sanoku otrzymało wiadomość o zamierzonym napadzie połączonych sił UPA na strażnicę w Jasielu, gdzie stacjonowało 30 żołnierzy. Podjęto decyzję o ewakuacji tej placówki do Komańczy. Zebrano eskortę w sile 68 żołnierzy i milicjantów. Grupa ta w dniu 19 marca po przebyciu prawie 20 km dotarła do Jasiela. Nazajutrz rankiem, po spakowaniu sprzętu i dokumentacji, zarządzono wymarsz oddziału. Gdy kolumna wyszła poza obręb wsi, wpadła w zasadzkę połączonych sotni „Bira”, „Hrynia” i Mirona” liczących ponad 500 ludzi. W walce zginęło kilku żołnierzy. Trzem udało się uciec na stronę czechosłowacką. Po wyczerpaniu się amunicji 94 żołnierzy i milicjantów upowcy wzięli do niewoli. Wszystkim związali ręce drutem telegraficznym i w kolumnie odprowadzili do Moszczańca. W nocy skrupowanych żołnierzy przetrzymywano na mrozie, oficerowie byli katowani podczas przesłuchania. Następnego dnia 20 jeńców w samej bieliźnie wypuszczono na wolność. Pozostałych wprowadzono w okolice wioski Wisłok Wielki i nad wykopany dołem rozpoczęto egzekucję, zabijając ich strzałem w tył głowy. Tylko jeden człowiek – strzelec Paweł Sudnik – zdołał uciec. W momencie strzału przeskoczył swój niedoszły grób i lekko ranny biegł na oślep. Po kilku dniach, boso, bez ubrania, przybył do sztabu jednostki i zdał relację z tragedii. W jednym zbiorowym grobie odkryto później 36 zwłok. Do tej pory nie wyjaśniono losów 30 żołnierzy. O tych zdarzeniach przypomina dziś pomnik stojący w miejscu dawnej placówki wojskowej.

W czasie ostatniej wojny przez Jasiel prowadził szlak kurierski, tzw. trasa „Jaga-Kora” na Węgry. Chodzili tędy m. in. miejscowi leśnicy zaangażowani w działalność konspiracyjną. Wielu z nich, jak choćby Wojciech Grodziński, leśniczy z Jaślisk, przyplaciło swą służbę życiem. Działali też Władysław Luszczki, nadleśniczy lasów biskupich w Jaśliskach i gajowy Walerian Zawada. Między innymi dla uczczenia ich pamięci w 1981 roku PTTK Brzozów postawiło tu obelisk „Kurierem beskidzkim AK 1939-1944”. Ciekawostką jest, że funkcję leśniczego w Jasielu sprawuje obecnie Paweł Grodziński, wnuk tragicznie zmarłego kuriera, Wojciecha Grodzińskiego.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Dukli

W dniu 17 maja 2013 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Dukli odbyła się XXXII sesja rady miejskiej.

W sesji udział wzięli wzięło 15 radnych, burmistrz, z-ca burmistrza skarbnik, sekretarz zaproszeni goście, kierownicy jednostek organizacyjnych, sołtysi i przedstawiciele wspólnoty samorządowe.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

- Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
- Przyjęcie protokołu z XXXI sesji Rady Miejskiej w Dukli.
- Zapytania i wolne wnioski.
- Ocena zasobów pomocy społecznej w Gminie Dukla.
- Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dukli za 2012 rok.
- Informacja Burmistrza Dukli z działalności międzysesyjnej.
- Informacja z realizacji uchwał Rady Miejskiej w Dukli.
- Podjęcie uchwał w sprawach:
 - ustalenia składów osobowych statych komisji Rady Miejskiej w Dukli
 - określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Dukla, udostępnianych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków,
 - ustalenia stawki opłaty za korzystanie z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Dukla,
 - przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za odprowadzanie ścieków do komunalnej kanalizacji sanitarnej w miejscowości Równe,
 - zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na 2013 rok,
 - zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla,
 - zaciągnięcia pożyczki w kwocie 500.000,00 zł na wyprzedzające finansowanie,
 - ustalenia zasad wypłacania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych dla radnych Rady Miejskiej w Dukli,
 - ustanowienia zasad wypłacania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych dla przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Dukla,
 - ustalenia wysokości miesięcznego wynagrodzenia Burmistrza Dukli,
 - zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na rok 2013.
- Odpowiedzi na zapytania i wnioski.
- Oświadczenia i informacje.
- Zamknięcie sesji.

Rada miejska po wysłuchaniu opinii właściwych komisji podjęła następujące uchwały:

- ustalenia składów osobowych statych komisji Rady Miejskiej w Dukli. Uchwałę podjęto jednogłośnie.
- określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Dukla, udostępnianych dla operatorów i przewoźników oraz warunków i zasad korzystania z tych przystanków. Uchwałę podjęto jednogłośnie
- ustalenia stawki opłaty za korzystanie z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Dukla. Uchwałę podjęto jednogłośnie
- przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf za odprowadzanie ścieków do komunalnej kanalizacji sanitarnej w miejscowości Równe. Uchwałę podjęto jednogłośnie
- zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na 2013 rok. Uchwałę podjęto jednogłośnie,
- zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Dukla.

Uchwałę podjęto jednogłośnie,

7) zaciągnięcia pożyczki w kwocie 500.000,00 zł na wyprzedzające finansowanie. Uchwałę podjęto większością głosów 14 „za” przy jednym wstrzymującym się .

8) ustalenia zasad wypłacania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych dla radnych Rady Miejskiej w Dukli. Uchwałę podjęto większością głosów: 11 głosów „za”, 3 przeciw przy 1 wstrzymującym się.

9) ustanowienia zasad wypłacania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych dla przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Dukla. Uchwałę podjęto większością głosów. 10 głosów „za”, 4 przeciw przy jednym wstrzymującym się.

10) ustalenia wysokości miesięcznego wynagrodzenia Burmistrza Dukli. Uchwałę podjęto większością głosów 10 „za” 4 przeciw przy jednym wstrzymującym się.

11) zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na rok 2013. uchwałę podjęto większością głosów 14 „za” przy jednym wstrzymującym się.

Również w dniu 29 maja 2013 r. miała miejsce XXXIII sesja rady miejskiej. Podjęte zostały następujące uchwały:

1) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Dukla za rok 2012. Uchwałę podjęto większością głosów: 13 głosów „za” przy 1 głosie wstrzymującym.

2) w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Dukli z tytułu wykonania budżetu Gminy Dukla za rok 2012. Uchwałę podjęto większością głosów: 13 głosów „za” przy 1 wstrzymującym się.

Pełne teksty uchwał dostępne będą po ich zalegalizowaniu na stronie internetowej WWW.bip.dukla.pl

Mirosław Matyka

Burmistrz Dukli o g ł a s z a**przetarg ustny nieograniczony**

na dzierżawę nieruchomości z mienia komunalnego Gminy Dukla.

Przedmiotem dzierżawy jest:

- działka nr 56 o pow. 0,37 ha, położona w Cergowej, stanowiąca własność mienia komunalnego Gminy Dukla, objęta Księga Wieczystą nr 89 047, cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi 34,50 zł rocznie, wysokość wadium 10,00 zł,

- działka nr 479 o pow. 0,08 ha, położona w Cergowej, stanowiąca własność mienia komunalnego Gminy Dukla, objęta Księga Wieczystą nr KS1K/00065598/4 cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi 16,80 zł rocznie, wysokość wadium 10,00 zł,

- działka nr 381 o pow. 0,27 ha, położona w Lipowicy, stanowiąca własność mienia komunalnego Gminy Dukla, objęta Księga Wieczystą nr KS1K/00064047/0 cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi 25,20 zł rocznie, wysokość wadium 10,00 zł,



► - działka nr 382 o pow. 0,19 ha, położona w Lipowicy, stanowiąca własność mienia komunalnego Gminy Dukla, objęta Księga Wieczystą nr KS1K/00064047/0 cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi 17,70 zł rocznie, wysokość wadium 10,00 zł,

- działka nr 398 o pow. 0,15 ha, położona w Lipowicy, stanowiąca własność mienia komunalnego Gminy Dukla, objęta Księga Wieczystą nr KS1K/00064047/0 cena wywoławcza czynszu dzierżawnego wynosi 14,00 zł rocznie, wysokość wadium 10,00 zł,

Nieruchomości w/w wydzierżawia się z przeznaczeniem pod zagospodarowanie rolnicze.

Czynsz dzierżawny ustalony w drodze przetargu zwolniony jest z podatku VAT od towarów i usług.

Począwszy od 2014 roku czynsz dzierżawny podlega corocznie waloryzacji w oparciu o średnioroczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług.

Umowa dzierżawna zostanie zawarta na czas nieokreślony.

Przetarg odbędzie się dnia 7 sierpnia 2013 r. o godz. 9⁰⁰ w sali nr 304 znajdującej się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w ustalonej wysokości.

Wadium w określonej wyżej wysokości z podaniem numeru ewidencyjnego i położenia działki należy wpłacić do dnia 2 sierpnia 2013r. w kasie Urzędu Miejskiego w Dukli w godz. od 7³⁰ do 14⁰⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku o/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002.

Wpłacone wadium zostanie:

- zwrócone osobie, która nie wygrała przetargu niezwłocznie po przetargu,
- zwrócone osobie, która wygra przetarg po podpisaniu umowy dzierżawnej.

Jednocześnie informuję, że nie podpisanie umowy dzierżawnej w ustalonym terminie, pomimo wygrania przetargu powoduje utratę wpłaconego wadium.

Burmistrz Dukli może do chwili rozpoczęcia przetargu odstąpić od jego przeprowadzenia z ważnych przyczyn.

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz.651 z późn.zm.), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz.2108) o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- działka nr 233 o pow. 0,4082 ha, położona w Dukli zabudowana budynkiem produkcyjno-biurowym z częścią socjalną o pow. użytkowej 833,40 m² oraz budynkiem magazynowo-produkcyjnym o pow. użytkowej 233,90 m², obję-

ta Księga Wieczystą nr KS1K/00088684/1 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „U-2”- teren usług komercyjnych 90% i „KDGP ½”- droga krajowa 10%. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn.zm.) upłynął dnia 10 maja 2013 r.

Cena wywoławcza wynosi 660 000,00 zł (wartość brutto), Minimalna wysokość postąpienia: 7 000,00 zł Wysokość wadium: 66 000,00 zł.

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia 30 lipca 2013 r. o godz. 9⁰⁰ w pok. Nr 304 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wyżej wysokości.

Wadium w pieniądzu należy wpłacić do dnia 25 lipca 2013 r. na konto Urzędu Miejskiego w Dukli prowadzone przez Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku o/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto.

Przy wpłaceniu wadium należy podać numer i położenie nieruchomości.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej:

- oryginał dowodu wpłaty wadium
- w przypadku osób fizycznych - osobiste stawiennictwo wraz z dowodem tożsamości
- w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu, pełnomocnictwo, dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot,
- oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem technicznym nieruchomości i nie wnoszeniu uwag.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn.zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Burmistrz Dukli zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Oględziny nieruchomości są możliwe po uprzednim uzgodnieniu terminu.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 106 i 206 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (13) 432 91 13 i (13) 432 91 31.

„Pod wiata”

Zboiska 41, Dom Ludowy

**Pizza z pieca opalanego drewnem,
kebab, pierogi z różnym nadzieniem,
frytki, dania barowe**

na miejscu, na wynos i z dowozem.

Przy zakupie powyżej 25 zł dowóz do 5km gratis

Tel. 509 804 197

www.podwiata.cba.pl

FHU „Tech - Mal”

Dukla, Trakt Węgierski 9,
tel. 0609130387, 0134330387



Handel:

- farby, lakiery, kleje,
- tynki elewacyjne, narzędzia, płytki posadzkowe i ścienne
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- komputerowe materiały eksploatacyjne, nośniki:
- płyty CD, DVD
- dzienniki budowy, tablice budowlane,
- markery do tablic.

USŁUGI:

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- tel. 0601885063

Sprzedam dom murowany

wraz z działką około 42 a w Wietrznie.

Tel. kontaktowy: 609 233 028

NOWOCZESNE ŻARÓWKI LED

- 10-razy tańszy prąd
- www.sklep.amc5.pl

KOLEKTORY I BATERIE SŁONECZNE

- www.amc5.pl

TEL. 510 55 79 80

Pielgrzymka do Krzyża Wdzięczności

Po raz ósmy odbędzie się Pielgrzymka do Krzyża Wdzięczności w Iwli, postawionego przed laty przez parafian wdzięcznych za ocalenie w drugiej Wojnie Światowej. W tym roku pielgrzymka połączona jest z poświęceniem tablicy upamiętniającej 100 lecie śmierci Władysława Bełzy. Pielgrzymka rozpocznie się spod „starej szkoły” o godz. 14.00.

Msza św. koncelebrowana przez okoliczne duchowieństwo zostanie odprawiona o godz. 15.30. Będzie też okazją do spotkania się z prof. Mieczysławem Rybą z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a także z parlamentarzystami i samorządowcami. W nadziei na wspólne spotkanie, skorzystania z owoców duchowych i patriotycznych

Zapraszamy Wszystkich do wzięcia udziału w pielgrzymce!

Ks. Ryszard Szwałd, Ochotnicza Straż Pożarna w Iwli, mieszkańcy Iwli

OGŁOSZENIA

KOMUNIKAT BURMISTRZA DUKLI

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z póź. zm.) informuję,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został **wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy.**

Wykaz obejmuje działki nr: 2083, 2091, 2321 położone w Jasionce, 390 oraz części działek nr 426 i 431 w Lipowicy, 6/110 w Dukli oraz 2771 i 3429 w Głojskach.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do **dnia 22 lipca 2013 r.** w pok. Nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli.

Marek Górak - Burmistrz

Burmistrz Dukli informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został **wykaz nieruchomości, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, przeznaczonych do sprzedaży.**

Wykaz obejmuje działkę nr 397/9 położoną w Równem.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z póź.zm.) mogą składać wnioski o nabycie zbywanych nieruchomości w terminie **do dnia 5 sierpnia 2013 r.** w Urzędzie Miejskim w Dukli pok. Nr 106.

Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie internetowej www.dukla.pl.

Marek Górak - Burmistrz

**Ogłoszenia o zatrudnieniu
umieszczamy bezpłatnie**

W pasiece

Rójka

Osoby które widziały uciekający rój pszczeli są zarażeni przestraszone i pełne podziwu. Ogrom uciekających pszczoł budzi respekt, a grono jakie tworzą pszczoły wskazuje na piękno pszczoł i uruchamia w nas przeżycia estetyczne. Rójka jest naturalnym sposobem rozmnażania rodzin pszczelich. Pszczoły rozmnażają się przez składanie przez matkę jajek, a rodziny przez rojenie. Na czym polega to zjawisko? Rodzina pszczela, kiedy dojdzie do siły po zimie

i zaopatrzy się w odpowiednią ilość pokarmu, zaczyna wychowywać trutnie, czyli męskie osobniki pszczele. Po co? Otóż trutnie potrzebne są do uniesienia tegorocznego pokolenia matek pszczelich. Po pewnym czasie w rodzinie pszczeliej pojawiają się maceczniki, zwane przez pszczelarzy rojowymi. Sygnałem dla pszczoł do rozmnożenia jest znaczna większość karmicielek w stosunku do czerwiu odsklepionego. Pszczoły zaczynają karmić się nawzajem mleczkiem pszczelim. Kondycja pszczoł, które są młode i na razie niezaangażowane w prace, znacznie wzrasta. Kiedy matka zo-

rientuje się, że w ulu wygryzie się za chwilę młoda matka ratuje swe życie ucieczką, zabierając ze sobą właśnie te „najlepsze”. Z reguły siada na gałęzi drzewa, sztachecie płotu lub innym miejscu, a pszczoły zawiązują wokół niej grono rojowe. Wtedy rój, można powiedzieć, wysyła zawiadowczynię by zbadała teren gdzie może osiedlić się na nowo. Następnie po ich powrocie pszczoły podejmują decyzję gdzie się osiedlą. I tak wybierają na przykład inny opuszczony ul, pustą dziurę w drzewie. Wnękę między ścianami lub inne dogodnie dla nich miejsce. Te „super” pszczoły są w tak dobrej kon-

dycji, gdyż na nich spoczywa trud budowy nowego gniazda. Zebrany pokarm z ula wystarcza rojowi na około trzy dni. Ryzyko jakie podejmuje rój jest wielkie. Wybranie złego miejsca na nowy „dom” dla roju kończy się śmiercią.

Pszczelarze od wieków przeciwdziałali skutkom rójki zbierając roje. Nastrój rojowy powoduje w rodzinie zmiany, które z punktu widzenia pszczelarzy są niekorzystne. Obecnie rójce przeciwdziałano się wieloma sposobami. W nowoczesnym pszczelarstwie to pszczelarz decyduje o rozmnożeniu rodzin pszczelich dokonując odkłady, sypance. Nie dopuszcza w ten sposób do zbyt wielkiej różnicy między karmicielkami, a czerwiem otwartym. Pojawienie się maceczników rojowych dla pszczelarza jest sygnałem do natychmiastowego działania. W ostateczności, gdy rodzina pomimo zabiegów nie chce wyjść z nastroju rojowego, robi się odkład z pszczoł zabierając starą matkę. Wtedy osierocona rodzina wychowa sobie matkę, ale nie wyroi się. Takie działanie ma swój minus. Matka przekazuje pszczołom skłonność do rojenia się. Dlatego lepiej jest po zabraniu matki odczekać 9 dni, ściąć maceczniki i poddać nową matkę z linii o niskiej skłonności do rójek. Dzięki temu zabiegowi za rok rodzina może w ogóle nie chcieć się roić, a za dwa lata łatwiej reagować na zabiegi przeciw rojeniu.

Oczywiście sztuka pszczelarska zna więcej sposobów przeciwdziałania rójce, ale opisanie ich znacznie przekracza ramy tego artykułu.

Zjawisko rójki pokazuje nam jeden z wielu przejawów mądrości, jaka jest zawarta w rodzinie pszczelej.

Witold Puz

Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przyśle do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11

lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Pierogi razowe

Składniki:

ciasto:

- 3 szklanki mąki razowej
- 1 szklanka mąki
- 2 łyżki oleju
- 1 łyżeczka soli
- 1 szklanka letniej wody

nadzienię:

- 1,5 kg kiszzonej kapusty
- 1 cebula
- 1 łyżeczka kminku
- 15 dag boczku lub słoniny
- sól, pieprz

Wykonanie:

Kiszoną kapustę osączyć z kwasu i ugotować z dodatkiem kminku. Odcedzić, odcisnąć, posiekać i przyprawić. Pokrojony w kostkę boczek zrumienić z cebulą, część odłożyć do polania pierogów a resztę poddać z kapustą. Z wymieszanych składników zarobić luźne ciasto, rozwałkować je i wykroić krążki. Wystudzonym farszem nadziać krążki i dokładnie je sklejać. Ugotowane podawać polane skwarkami z cebulką.

Smacznego!



W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.

Motto:
*I znowu cichość w dole
 Dzieciół na jedlinie
 Stuka z lekka i dalej
 Odlatuje, ginie
 Schować się, ale dziobem
 nie przestaje pukać
 Jak dziecko gdy schowane wola,
 By go szukać.*
 (Motto Okręgu Ciechanowskiego)

Jak przystało na jubileusz 90-lecia organizowane przez Polski Związek Łowiecki tegoroczne targi Łowiectwa, Strzelectwa i Rekreacji Hubertus 2013 wyróżniły się wyjątkową liczbą wystawców, ponadto przyciągnęły setki widzów programem imprez towarzyszących.

Jubileusz Związku w sposób naturalny skłania do refleksji nad historią łowiectwa-refleksji nad tym, gdzie byliśmy jeszcze kilkanaście lat temu i jakie wówczas mieliśmy problemy i sukcesy.

Znamy wielu wspaniałych myśliwych, którzy budowali PZŁ i polowali od pierwszych lat istnienia naszego Zrzeszenia. Niestety pozostały po nich w naszych kronikach, czy domowych albumach poźółkle fotografie i garść wspomnień, o których to przypominamy w czasie rocznicowych uro-



Zdjęcie: Łowiec Polski. Sposób gospodarowania populacją zależy nie tylko od niej, ale także od sukcesu rozrodczego.

czystości. Jak widzimy szybko zacierają się w pamięci osoby i zdarzenia, które jeszcze wczoraj pamiętaliśmy. Często wspominamy o nich w czasie odejścia naszego członka do „Krainy wiecznych łowów”.

Istotnie tegoroczny Hubertus Expo wyraźnie pokazał, że łowiectwo to nie tylko hobby tysięcy ludzi i działanie na rzecz polskiej przyrody, ale także ważny element polskiej gospodarki, podobnie z resztą jak w innych krajach europejskich.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, sposób gospodarowania populacją zależy nie tylko od jej zagęszczenia, ale także od sukcesu rozrodczego, którego odzwierciedleniem jest liczba odchowanych młodych, jest to uzależnione od środowiska, warunków klimatycznych i właściwego dokarmiania.

Przejdę do spraw związanych z kształtowaniem jakości selekcjonerstwa, od którego mamy pełne prawo wymagać szczególnej i uczciwej postawy wobec obowiązujących zasad i kładzenia właściwego nacisku na wychowanie.

Posłużę się słowami A. Brachmańskiego z Ł.P., który „Osobiście widzi dziś dwa spie-

rające się nurty pseudoreformatorów PZŁ. Pierwszy szuka odpowiedzi na pytanie jak sprywatyzować łowiectwo, drugi chce tylko przejąć władzę”.

My wiemy swoje i pragnieniem naszym jest aby łowiectwo pozostało niezmiennie i chcemy doczekać nowego jubileuszu na tym samym poziomie. Wiemy co to jest prywatyzacja i jakie są jej skutki. To samo dotyczy też lasów państwowych.

Minął czerwiec, czas najkrótszych nocy w roku i nie dziwnym się tym, którzy decydują się spędzić ranny czas na ambonie. Czekać na wschód słońca możemy wsłuchiwać się w rytm nocnego leśnego życia.

Nadszedł dobry moment dokonania przeglądu urządzeń łowieckich, remontu uszkodzonych brogów, paśników, ambon itp.

Zarząd naszego Koła pracuje intensywnie, jest bowiem komitetem budowy naszej nowej siedziby o czym poprzednio już pisałem. Zdajemy sobie sprawę, czym jest budowa od podstaw i ile trzeba pokonać trudności, aby wszystko „grało”. W tym przypadku siłą napędową jest prezes Koła kol. Z. Dudzic, a pomocą służą pozostali członkowie budowy.

Jak wszystkim wiadomo, chodzi o zdobycie pieniędzy, a tu jeszcze do tego zostało zamknięte łowisko Trzciana przez wzgląd na wściekliznę. Jeżeli jestem przy tym temacie to muszę przestrzec, że pojawiły się w Polsce pierwsze przypadki gruźlicy u dzików. Choroba jest groźna dla zwierząt i może się przenosić na ludzi. Naukowcy radzą by zachować spokój i tu tylko rozważa i higiena powinny uchronić przed zakażeniem. Piszę o tym, bo wiem znajdują się nasze tereny łowieckie w pobliżu miejsca gdzie znaleziono martwe dziki,



po zbadaniu, których okazało się, że przyczyną była gruźlica. Przypomnę, że Bieszczady walczy z gruźlicą dzikich zwierząt prawie od 20 lat. Ostatniej zimy w Bieszczadach, ze stada liczącego 24 osobniki odstrzelano 19 żubrów zarażonych gruźlicą, zaś pozostałe 5 znaleziono martwe. Najprawdopodobniej to właśnie od nich zarażyły się dziki znajdując padlinę.

Pragnę poinformować, że w maju odszedł do Krainy Wiecznych Łowów nasz kol. Stanisław Kunka lat 60. Wyrazy współczucia dla rodziny. W uroczystości pogrzebowej uczestniczyli nasi koledzy wraz z całym Zarządem oraz poczet sztandarowy. „Niech św. Hubert przyjmie go do grona swoich myśliwych”.

Uśmiechnij się!

Portret myśliwego

Postawa żubra, zręczność kozicy

*Oczy sokole, chytryść lisicy
 Końskie zdrowie, sowi rozsądek
 Sen sarny, węch plii, kaczy żółądek*

*A dodatek jeszcze zaznaczę,
 że bywa także „rogaczem”*

Bo kiedy serce kobiety łatwe w zdobywaniu

On rankiem i nocą wciąż na polowaniu.

Natura luki wypełnia – słuchaj mej przestrogi

„Czyje to koledzy podziwiają rogi?”

*Żona do męża myśliwego :
 - I jak ci smakował dzisiejszy obiad?*

- Czy musisz znowu szukać powodu do kłótni

*Myśliwy szepcze żonie do ucha:
 - Kochanie masz piersi jak rodzyнки.*

*- Takie słodkie ?
 - Nie, traki pomarszczone.*

- Myśliwy pyta kolegi jak stopniuje się przymiotnik „głupi”.

- Głupi, głupszy, żonaty.

- Myśliwy pyta kolegę jak można kochać dwie kobiety? ▶

Warszawski piknik Poznaj Dobrą Żywność

Tradycja, jakość, smak – polska wołowina

Pod takim hasłem Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP zorganizowało podczas 10. Pikniku Poznaj Dobrą Żywność – 15 czerwca br. - przestrzeń promocyjną. Do organizacji tego wyjątkowego plenerowego stoiska w Ogrodach SGGW włączyły się także: Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego, które promowało system jakości mięsa wołowego QMP oraz **Stowarzyszenie Polska Ekologia**, które włączyło do piknikowej kuchni ekologiczne produkty i dania z wołowiny.

Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego przekazał na konkursy egzemplarze pięknie wydanego poradnika „Wołowina kulinarna - co należy o niej wiedzieć i jak należy ją przyrządzać”. Fundacja BOŚ prowadziła zajęcia z najmłodszymi, poprzez zabawę ucząc ekologicznego podejścia do życia.

Przestrzeń promocyjna: „Tradycja, jakość, smak – polska wołowina” zajmowała ok. 2000 metrów kwadratowych. Przygotowano wiele niespodzianek dla dorosłych i dzieci: liczne konkursy (część z nich prowadziła popularyzatorka zdrowego odżywiania Małgorzata Puzio), pogadanki na temat jakości i walorów mięsa wołowego (Jerzy Wierzbicki i **Paweł Krajmas**), spotkanie ze specjalistami w strefie naukowej, prowadzonej przez prof. Andrzeja Pisulę i prof. Mirosława Słowińskiego.

Dla wszystkich odwiedzających stoisko mistrzowie kuchni: Marcin Suchenek, Ma-

▶ *- Tak długo jak się jedna z nich o tym dowie.*

- Mamusiu dlaczego wyszłaś za mąż za tatusia myśliwego?

- To i ty dziecko zaczynasz się dziwić.

**Przygotował
 Fryderyk Krówka**

**Honorowy Członek Koła
 Łowieckiego „Rogacz” w Dukli**



nego już z innych imprez promocyjnych „Kotła Świętomięsnego”. Specjaliści z ZM Kornarczak przygotowali tysiąc litrów zupy gulaszowej na mięsie wołowym, której wystarczyło dla pięciu tysięcy smakoszy.

Mogli zająć się daniami z wołowiny, odpoczywając w

cieniu wielkich drzew na siedziskach z... bali siana.

Gośćmi przestrzeni promocyjnej „Tradycja, jakość, smak – polska wołowina” byli m.in. minister rolnictwa Stanisław Kalemba, wiceminister Zofia Szalczyk i Waldemar Pawlak.

Tekst i zdjęcia: Bożena Skarżyńska, SRW RP.

Marta i Diana laureatkami ogólnopolskiego konkursu językowego

Uczennice klasy I Gimnazjum w Iwli: Marta Bożątka i Diana Nowak wygrały Ogólnopolski Konkurs Językowy pt.: „Nakręcenie na języki”, który został zorganizowany przez Szkołę z klasą 2.0 wspólnie z British Council i Goethe Institut. Dziewczyny nagrały krótki film w j. niemieckim i j. angielskim – spot reklamowy dla obcokrajowców, w którym opowiadały o sobie, swojej szkole, miejscowości i zachęcały do jej odwiedzenia. Podstawowym warunkiem, oprócz nakręcenia filmiku, było umieszczenie go na bezpłatnym serwisie, umożliwiającym oglądanie filmów. Nagroda, czyli lekcja Skype z native-spekarem Andreasem



Kotzem z Instytutu Goethego już za nimi. Rozmowa okazała się nie tylko źródłem nauki, ale również świetną zabawą.

Gratulujemy dziewczynom i życzymy dalszych sukcesów.

Justyna Walczak

Złota myśl :)

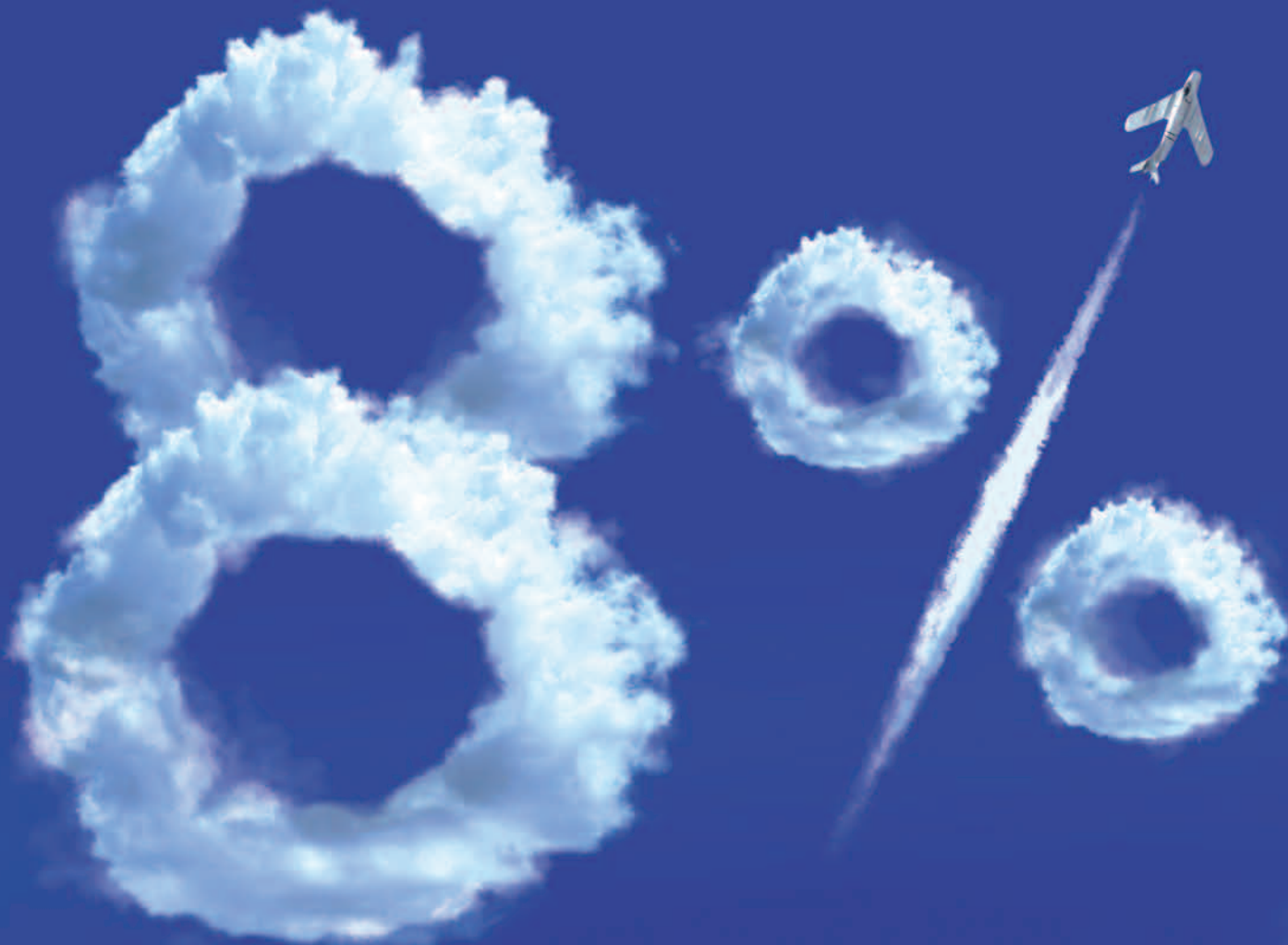
„Człowiek powinien się uczyć na cudzych błędach, bo sam wszystkich popełnić nie zdola.”

(Joanna Chmielewska)

Gotówka migiem na leciutkie 8% !

Kredyt gotówkowy na 8%

by marzenia z głową w chmurach,
spełniały się jak przyziemne potrzeby.



INFO: 801 372 772

www.pbsbank.pl

Bank młody od pokoleń

PBSbank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

Warunki dotyczą kredytu do kwoty 3000 zł z maksymalnym okresem kredytowania 12 miesięcy. RRSO na dzień 10 kwietnia 2013 r. dla reprezentatywnego przykładowo wynosi 11,43% dla całkowitej kwoty kredytu 2000 zł, spłacanej w 12 ratach kapitałowo - odsetkowych (malejące saldo) - 179,48 zł. Stopa oprocentowania kredytu 8% w stosunku rocznym. Całkowita kwota do zapłaty wynosi 2117,01 zł w tym odsetki - 87,01 zł i prowizja - 30 zł.

Oddział w Dukli informuje, że od maja 2013 roku placówka będzie nieczynna w soboty. Zapraszamy do korzystania z bankomatu przy ulicy Słowackiej 22 (Market Biedronka).